Nr. 211. Należytość pocztową uiszczono gotówką. Wtorek, 26 Września 1922. 137 Kraków 112.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 1-ej po południu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.
BIURA REDAKCJI I EKSPEDYCJA ul. Chorążczyzna 31. ADMINISTRACJA ul. Podwale 3. — Egzemplarze gazety do nabycia w Ekspedycji ul. Chorążczyzna 31, w biurze dzienników S. SOKOŁOWSKI I SKA Jagiellońska 7, w biurach dzienników i trafikach. — Listy należy frankować.
Reklamacje otwarte wolne od opłaty. — Konto P.K.O. Nr. 141.690.
Telefon Redakcji Nr. 178. — Telefon Administracji Nr. 73.

Cena egzemplarza w miejscu i na prowincji 60 Mk.

PRENUMERATA:

	miesięcznie,
we Lwowie bez dostawy	1.350·— Mk.
we Lwowie z dostawą	1.500·— Mk.
z przesyłką pocztową w Polsce	1.500·— Mk.
z przesyłką pocztową w innych państwach	2.000·— Mk.

Wszystkie ogłoszenia przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej", Lwów, ulica Podwale 3, w godzinach od 8—2 i 5—7 i biuro S. Sokołowski i Ska ulica Jagiellońska 7.

Z pobytu Naczelnika Państwa w Kołomyji.

(Korespondencja „Gazety Lwowskiej")

Kołomyja, we wrześniu.

Przypadek zrządził, że w czasie, kiedy się tyle mówi i pisze o Galicji wschodniej, o kwestji rozwiązania definitywnego tego problemu, w chwili demonstracyjnego oporu pewnych sfer ukraińskich, Naczelnik Państwa zjechał do tej części kraju, najbardziej ruskiej. Od czasu wkroczenia wojsk polskich do tej połaci kraju, wizyta Naczelnego Wodza i Zwierzchnika Państwa stała się wydarzeniem najważniejszem.

Przyjazd Naczelnika Państwa był ugruntowaniem praw naszych do tej ziemi, był manifestacją narodową, był protestem przeciw wszelkim zakusom na całość i przynależność tej ziemi do Państwa Polskiego.

Na dworcu kolejow. powitał Go burmistrz miasta dr. Jurkiewicz ze Starostą drem Pawlikowskim i komendantem załogi pp. Mondem. — Następnie Naczelnik Państwa z całą świtą udał się automobilem na boisko Sokoła, gdzie po Mszy polowej, owacyjnie przez tłumnie zebrane społeczeństwo witany, wziął udział w poświęceniu sztandaru. Rodzicami chrzestnymi przy poświęceniu byli: Wojewoda Jurystowski z p. Jaruzelską z Załucza, Marszałek powiatu Łążyński z p. Mondową i burmistrz miasta dr. Jurkiewicz z p. Jankowską.

Po poświęceniu wręczył sztandar pułkowi do rąk Naczelnika Państwa prezes Obywatelskiego Komitetu radca sądowy Jankowski, po krótkiem, pełnem uczuć patriotycznych, przemówieniu, poczem nastąpiło uroczyste wbijanie gwoździ, podpisywanie księgi pamiątkowej i defilada wojsk, drużyn sokolich i harcerskich przed Naczelnikiem Państwa.

Gwoździe wbijali i podpisy swe w księdze pamiątkowej umieścili między innymi: Naczelnik Państwa, dowódca 49 p. p. pułk. Mond, Minister spraw zagranicznych Narutowicz, inspektor armji gen. Stanisław Haller, gen. Jędrzejewski, gen. i dowódca m. Warszawy Suszyński, hr. Przeździecki, dowódca 11 dywizji pułk. Jasiński, pułk. Długoszewski, attaché z Bukaresztu, pełnomocny Minister Targowski, Wojewoda Jurystowski ze Stanisławowa, Marszałek powiatu Łążyński, Starosta kołomyjski dr. Pawlikowski, Burmistrz dr. Jurkiewicz, prezes Komitetu radca Jankowski, Jaruzelski z Załucza i oficerowie pułku.

Złożona z kilkudziesięciu osób delegacja huculów przedkładała Naczelnikowi Państwa różne swe prośby, które tenże uwzględnić obiecał.

Po wzniesieniu okrzyku na cześć Naczelnika Państwa i odegraniu Hymnu Narodowego, udał się Naczelnik Państwa z całą świtą i zaproszonymi gośćmi na obiad do Kasyna oficerskiego.

Po objedzie, w którym brali udział też delegaci huculów, odjechał Naczelnik Państwa ze Swą świtą o godz. 14 na dworzec, gdzie pożegnali Go Wojewoda Jurystowski, Starosta dr. Pawlikowski, burmistrz dr. Jurkiewicz, ks. dziekan Wójcik, prezes Komitetu Jankowski, dowódca załogi pp. Mond, oraz orkiestra kolejowa Hymnem Narodowym. Naczelnik Państwa dziękował za serdeczne przyjęcie i wyraził Swe wielkie zadowolenie z pobytu w Kołomyji.

W czasie całej uroczystości utrzymany był wzorowy porządek i dopisała piękna pogoda.

Od innego korespondenta otrzymujemy następujące szczegóły i uwagi:

Cała uroczystość wypadła niezwykle poważnie i podniośle. Naczelnik pierwszy wbił gwóźdź do sztandaru, ofiarowanego pułkowi przez miasto i powiat. Uroczyste zaprzysiężenie wojska po poświęceniu sztandaru wywarło niezatarte wrażenie na licznie zebranej publiczności.

Po uroczystości nastąpiła defilada wojska, sokołów i harcerstwa przed Naczelnym Wodzem i przed sztandarem, która wypadła imponująco. Szpaler utrzymywali harcerze, członkowie Związku Strzeleckiego oraz delegaci z Huculszczyzny. Tych ostatnich przyjął Naczelnik osobno i wysłuchał ich życzeń i próśb.

Pojawienie się delegacji huculskiej w Śniatynie i Kołomyji świadczyło dobitnie, że lud ruski chce iść z Polską i chęć tę manifestuje jawnie bez względu na pogróżki rozmaitych borytelí z pod ciemnej gwiazdy.

Miasto było przystrojone chorągwiami i kobiercami, a ludność wypełniająca ulice, z zapałem witała Dostojnego Gościa.

—o—

Wręczenie Naczelnikowi Państwa orderu włoskiego.

Warszawa. (PAT.). Dnia 22. bm. o godzinie 3 min. 30 po południu Naczelnik Państwa przyjął w pałacu Belwederskim na uroczystej audjencji nadzwyczajnego posła i ministra pełnomocnego Włoch p. Franciszka Tomasini'ego, który w imieniu i z polecenia Jego Królewskiej Mości Emanuela III. wręczył Naczelnikowi Państwa Wielką wstęgę Orderu świętych Maurycego i Łazarza. Na audjencji byli obecni wszyscy członkowie poselstwa włoskiego, przybrani w mundury galowe, oraz członkowie włoskiej misji wojskowej z gen. Romei Longhan na czele. Obecny był również Minister spraw zagranicznych Narutowicz, poseł polski przy Kwiryale p. August Zaleski i dyrektor dep. Przeździecki.

—o—

Obrady Sejmu.

Warszawa. (PAT.). Posiedzenie Sejmu 339 z 23. b. m.

KONWENCJA O ŻEGLUDZE POWIETRZNEJ.

Pos. **Tarnawski** referował sprawę ratyfikacji konwencji, urządzającej żeglugę powietrzną. Konwencję tę zawarło 28 państw w dniu 13. paźdz. 1919 w Paryżu. Konwencja ustanawia m. i. międzynarodową komisję żeglugi napowietrznej. W razie sporu rozstrzyga międzynarodowa Izba sprawiedliwości, a do czasu jej utworzenia sądy polubowne. Do konwencji dołączono 8 aneksów, zaś w protokole dodatkowym ustalono w jaki sposób państwa nie należące do konwencji mogą uzyskać pozwolenie na przelot nad obszarem państwa, które konwencję podpisało. Pos. **Hausner** zgłosił rezolucję wzywającą Rząd, aby przed złożeniem dokumentów ratyfikacyjnych zbadał, czy art. 16 w powyższej konwencji zabezpiecza dostatecznie interesy handlowe lotnictwa polskiego. **Ustawę wraz z rezolucją przyjęto w 2 i 3 czytaniu.**

ZMIANA PRZEPISÓW SĄDOWYCH.

Pos. **Matakiewicz** referował ustawę o zmianie niektórych przepisów postępowania sądowego w sprawach cywilnych w b. zaborze rosyjskim. Według proponowanej noweli sądy pokoju rozpatrywać będą sprawy cywilne wartości do 100.000 marek, a jeżeli sprawa dotyczy żywego lub martwego inwentarza rolnego do pół miljona marek. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

STATUT DYSCYPLINARNY DLA ADWOKATÓW.

P. Małakiewicz referował następnie nowelę do ustawy dyscyplinarnej dla adwokatów i kandydatów adwokackich w b. dzielnicy austr. Statut dyscyplinarny dla adwokatów przewiduje karę 100 złotych reńskich za nieuzasadnione odmówienie przyjęcia wyboru na członka Rady dyscyplinarnej oraz grzywny do 3000 koron za przestępstwa dyscyplinarne. Nowela niniejsza podwyższa tę sumę ze 100 złotych na 20.000 mk., a z 3.000 koron na 20.000 mk. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

RATYFIKACJA KONWENCJI SANITARNEJ.

Pos. Trzciński referował sprawę ratyfikacji przystąpienia Polski do paryskiej konwencji sanitarnej. Mówca zaznaczył, że w roku bieżącym odbędzie się w Paryżu nowa konferencja sanitarna, na której obecność zależna jest od warunków należenia do konwencji paryskiej z r. 1912. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu.

PRZEDŁUŻENIE TERMINU UŻYTKOWANIA CUDZYCH GRUNTÓW.

Pos. Włodek referował nowelę do ustawy z 27. stycznia br. Ponieważ 31. sierpnia i 31 paźdz. upływa termin dla użytkowców cudzych gruntów w województwach wschodnich, posłowie Rad ludowych wnieśli o przedłużenie tych terminów do r. 1924. Komisja rolna ze względu na to, iż utrwaliłoby to stan nieprawny i wprowadziło zamęt do stosunków sprzeciwiła się temu wnioskowi, aby jednak z upływem tego terminu użytkowcy nie pozostali bez dachu nad głową, komisja proponuje dla nich prolongatę pozwolenia pozostania w dotychczasowych zabudowaniach do 1. kwietnia 1923. Pos. Zalewski wnosi o przedłużenie terminu do 31. października 1923. Ustawę przyjęto w 3 czytaniu w brzmieniu komisji, wniosek p. Zalewskiego odrzucono, a innych poprawek wniesionych w czasie dyskusji nie poddał Marszałek pod głosowanie, gdyż wniesiono je w ostatniej chwili do 3 czytania i nie na piśmie.

OSADNICTWO WOJSKOWE NA KRESACH WSCHODNICH.

Przystąpiono do sprawozdania komisji rolnej i wojskowej w sprawie osadnictwa wojskowego na kresach wschodnich. Referent pos. Brzostowski zaznaczył, że sprawa została już przed ferjami dokładnie omówiona na ostatniem posiedzeniu nie można jednak było wówczas głosować. Obecnie wcieliła komisja do swej rezolucji również poprawki posła Poniatowskiego. Z 14-tu rezolucji, które Sejm przyjął jednomyślnie, wymieniamy niektóre. Otóż rząd ma jaknajrychlej wypracować nowelę, zapewniającą jednolitość organizacyjną tego osadnictwa, a tymczasem wykonywanie odnośnej ustawy powierzone będzie G. U. Z. Ilość osadników wojskowych na rok bież. i przyszły określi G. U. Z., a

reszta ziemi ma być rozparcelowana między miejscową ludność małorolną,

drobnych dzierżawców i służbę folwarczną. Urzędy odbudowy mają traktować potrzeby osadników na równi z potrzebami miejscowej ludności. Z 2-miljonowego kredytu ma być asygnowany osadnikom w ciągu miesiąca kredyt gotówkowy i materjał budowlany.

Do końca roku mają wszyscy osadnicy otrzymać akty nadawcze.

Tereny drobnych rolników i grunta obciążone serwitutami nie mogą być przez komisję nadawcze zajmowane. Wogóle **akcja parcelacyjna ma krześach ma iść równolegle z akcją osadnicza wojskową.** Osadnicy mają prawo korzystać z bezpłatnej pomocy Państwa w budowaniu i otrzymywaniu inwentarza z demobilu wojskowego. Rząd ma opracować ustawę przejmującą na rzecz Państwa t. zw. dobra instrukcyjne, wogóle dobra ziemskie, które przeszły w ręce Rosjan na zasadzie rosyjskich praw, ograniczających prawa ludności polskiej. Rezolucje przyjął Sejm jednomyślnie.

BUDOWA PORTU w GDYNI.

W końcu referował poseł Rosset ustawę ramową w sprawie budowy portu w Gdyni. Budowa ma być wykonana stopniowo, corocznie ma się wstawić niezbędne na to koszta. Mówca uzasadnia w dłuższem przemówieniu potrzebę budowy portu w Gdyni, zaznaczając między innymi, że warunki wodne dają nam możność nieznacznym kosztem do 50 miljonów marek złotych dojść do znośnego portu o głębokości 14 metrów, podczas gdy w Gdańsku największa głębokość wynosi tylko 8 metrów. Komisja uchwaliła prócz tego rezolucję referenta wzywającą rząd do utrzymania ciągłości robót portowych w Gdyni, a to w celu utrwalenia dotychczasowych budowli wodnych, oraz utrzymania stałego zespołu sił technicznych i roboczych. Roboty są podzielone na trzy okresy: 5-letni, 2- i 3-letni. Poseł Hausner w porozumieniu ze stronnictwem zgłosił rezolucję wzywającą rząd, aby nie poprzestając na robotach przedsięwziętych w Gdyni, poczynił studja techniczne przez opracowanie projektu kosztorysu na **budowę portu w innem miejscu.** Co innego jest bowiem port w Gdyni w tych rozmiarach, a co innego przyszły wielki port handlowy, któryby musiał zaspokoić potrzeby wielomiljonowego państwa, jakiem jest Polska.

Następnie wniósł pos. Rajca następujące rezolucje: Wzywa się Rząd, 1) aby opracował dokładny projekt rozbudowy Gdyni, jako miejscowości kuracyjnej morskiej, 2) aby wszelkie budynki niezbędne dla potrzeb portu morskiego i wogóle dział portowy został należycie ustalony i wydzielony z terenów bezwzględnie potrzebnych dla rozwoju miejscowości kuracyjnej. Ustawę przyjęto w 2 i 3 czytaniu wraz ze zgłoszonemi rezolucjami. Następne posiedzenie odbędzie się w poniedziałek 25. bm. o godz. 16.

Z komisji sejmowych.

5 MILJARDÓW DLA BANKU ROLNEGO.

Warszawa. (PAT.). 23. września. Komisja rolna rozpatrywała projekt ustawy o podwyższeniu kapitału zakładowego państwowego Banku rolnego do 5 miljardów. Suma ta ma być wypłacona przez skarb państwa stopniowo w miarę możności w przeciągu 2 lat. Na wniosek ref. pos. Kiernika uchwalono rezolucję wzywającą ministra skarbu do zapewnienia bankowi rolnemu krótkoterminowego kredytu bankowego do 10 miljardów w PKKP. i PKO. na cele kredytu obrotowego dla kredytowych spółdzielni rolniczych.

Pozatem rozpatrywała komisja projekt rządowy ustawy w przedmiocie ułatwień dla nabywców likwidowanych majątków niemieckich w b. dzielnicy pruskiej. Referował pos. Godek. Dla zbadania projektu wybrano podkomisję.

SAMORZĄD DLA MAŁOPOLSKI WSCH.

Podkomisja konstytucyjna pod przewodn. pos. Rataja obradowała w dalszym ciągu nad sprawą samorządu wojewódzkiego we wschodniej Małopolsce **na podstawie referatu posła Halbana. Cały projekt został przez podkomisję przyjęty** i jutro wejdzie na obrady komisji.

Przyjęty projekt przewiduje m. i. **stworzenie osobnej izby ruskiej** (art. 15). Pozatem sprawa amnestji dla przestępców politycznych została z projektu wyłączona, gdyż obiecą będzie osobną ustawą. Wreszcie przewiduje projekt, że **sprawa kolonizacji w 3 województwach wsch. Małopolski** nie będzie przysługiwało ani państwu, ani ciałom samorządowym.

8-mio PROCENTOWA POŻYCZKA ZŁOTA.

Komisja skarbowo-budżetowa rozpatrywała rządowy projekt ustawy w przedmiocie wypusz-

---

MIECZYSŁAW OPAŁEK. 1)

W światku prababek.

Fejletony, których druk dziś rozpoczynamy, są wyjątkami z większej pracy p. t. „Styl zacisza domowego" przygotowywanej do wydania książkowego. Z dużem odczuciem epoki pisane ustępy wprowadzają nas w dawno miniony świat po latach tylu dziwnie pociągający i miły. Sadzimy, że tak sam temat, jak i zalety stylu autora, przysporzą fejletonom naszym licznych i pilnych czytelników. **Redakcja.**

I. W PRZYTULNEM WNĘTRZU.

Zaciszne kąciki domowe. — Wpośród zieleni ogrodów. — Podłoga. — Tapety. — Sprzęty. — Mahoń i czeczotka. — Stół ołtarzem życia rodzinnego. — Jak się przy nim bawiono. — Zajęcia niewiasty i upoetyzowana proza. — Stoliczek do robótek. — Sekretarzyk. — W skrytkach listy i rewolucyjne grzechy. — Serwantka. — Dusza epoki zaklęta w drobiazgi. — Plecionki z włosów. — „Na pamiątkę". „Souvenir", „Zum Andenken". — Domowe koncerty. — Szpinet, klawikord. — Piosenki romansowych generałów. — Przy wtórze gitary. — Rozśpiewana ulica. — Zegary. — Sztychy i litografje.

...Jeśli chcecie poznać ludzi z owej epoki, nie szukajcie ich w zgiełku ulicznym, w teatrze, ani na maskaradzie. Pójdźcie tam, gdzie są oni sobą naprawdę, w przytulnem zaciszu domowych ścian. W ciepłych promieniach ogniska rodzinnego mają ich dusze najwięcej do powiedzenia, a mówią tu szczerze jak nigdzie.

Urządzili sobie kąciki domowe takie zaciszne i pełne powabu, że aż coś pociąga w te progi. Choć w drzwiach schylić się czasem wypadnie, a rosła osoba dłonią może pułapu dosięgnąć, to jednak więcej w tych staroświeckich komnatkach wdzięku i więcej niekiedy kultury, niżeli w niejednym dzisiejszym „saloniku". I więcej duszy.

Przedewszystkiem, jeśli mowa o mieszkaniach po miastach, to przy słabem zabudowaniu miast przed stu laty bez mała, mieszkania te toną w miłej zieleni ogrodów. Zaglądają do okien niedużych kołysane wietrzykiem gałązki i białe ściany domu kwiecie różnobarwne umila. Starczy go na bukiety do flakonów i chętnie aksamitny bratek za wzór posłuży do pracowitych haftów. W złocisty djadem fryzury wetknięta od niechcenia różyczka, w zawody pójdzie z jagodami miłej panienki. Zasuszona niezabudka i stokroć, co to zawiłą kwestję „kocha nie kocha" rozstrzyga, powędrują do sztambucha i jeszcze mimo to wszystko zostanie kwiatków w wirydarzu dużo, jak dużo!

W mieszkaniach prababek naszych nie stąpamy po froterowanych parkietach, ale po jodłowych tarcicach zlekka białym „nadwiślańskim" (choć to może na Podolu) przyprószonych piaskiem. W pokoju gościnnym głuszy nasze stąpanie kwiecisty dywan. Ściany w uboższych domach malowane są w odcień perłowy, różowawy lub lekko niebieski, bez deseni. Tylko w pośrodku pułapu wykwita barwna rozeta. Zamożniejsi wyklejają ściany tapetami. Uchodzi to już jednak za zbytek. Kupuje się je — gdzieżby indziej, jak nie w księgarniach, gdzie zgodnie leżą obok najwykwintniejszych sztambuchów, prześlicznych almanachów czyli noworoczników, obok sztychów, litografji i dagerotypów. We Lwowie miewał je zawsze w dużej ilości na składzie Jan Milikowski. Sprowadzał je z fabryki Spörlina i Zimeramnna, a w „uwiadomieniach o obiciach papierowych" zalecał publiczności następującemi słowy: „Mieniące się kolory, klęsłość lub wypukłość kwiatów w sposobie płaskorzeźby, niekiedy ich aksamitna szorstkość przyczyniają się wiele ku ich ozdobie. Osobliwiej zaś piękne są srebrne i złote odciski".

Sprzęty w mieszkaniach babek naszych mają swój własny styl. Przyciężkie czasem cokolwiek ich formy, ale zato niema może wygodniejszej kanapy, jak biedermajerowska. Zachwyciły coś one z wychodzących już z mody mebli empirowych. Jakieś gzemsy, pilastry, łuki i kapitele takiem zamiłowaniem epoki cesarstwa. Ale zato ze złoconych bronzów, któremi „empire" tak suto połyskiwał, z owych festonów, palmek, lir, delfinów, łabędzi i sfinksów, uskrzydlonych lwów i karjatyd, podtrzymujących szlachetnie profilowane gzemsy, niema nic prawie. Po długoletniej wojnie, za biednem było społeczeństwo warstw średnich, aby sobie pozwolić na kosztowne zdobnictwo. Zato sprzęt każdy musiał być wykonany solidnie i bywał takim na pochwałę rzemieślnikom ówczesnym. Nie znano tandety, nie pracowano w gorączce i pośpiechu nowoczesnej spekulacji. (Ciąg dalszy nastąpi).

czenia 8-mio procentowej pożyczki złotej. Na posiedzeniu byli obecni Min. Jastrzębski oraz wicedyr. Ministerstwa skarbu Fajans i Mikulecki. Referował pos. Weinzieher. Po wyczerpującej dyskusji przyjęto projekt rządowy z nieznacznemi nast. zmianami: 1) **wysokość każdorazowej emisji oznaczy Rada ministrów na wniosek** min. skarbu, 2) **warunki emisji oznaczy min. skarbu, 3) kupony, jakoteż same obligacje będą spłacane według kursu giełdy warszawskiej** nie w ostatnim dniu przed terminem płatności, lecz według przeciętnego kursu z ostatniego miesiąca, 4) dodano nowy artykuł, według którego ministrowi skarbu przysługuje prawo wcześniejszego wykupu pożyczki za 6-miesięcznem wypowiedzeniem, jednak nie wcześniej jak po upływie 3 lat od daty emisji.

Posłowie **Wojdalmski i Stanisław Majewski** zgłosili wniosek mniejszości, domagający się, aby zamiast art. 3, który mówi, że pożyczka złota zabezpiecza się całym zapasem kruszc. PKKP. było powiedziane, że zabezpiecza się całym majątkiem Rzeczpospolitej.

Wniosek ten upadł. Sprawa wejdzie na plenum w poniedziałek 25. bm., w którym to dniu odbędzie się również posiedzenie komisji.

Wybory do Sejmu Górnośląskiego.

Katowice. (AW.) Przebieg wyborów do Sejmu górnośląskiego miał charakter zupełnie spokojny. Przed lokalami biur wywiadowczych tworzyły się przez cały dzień do godziny 8-mej wieczorem kolejki głosujących zarówno kobiet, jak i mężczyzn. Wszystkie warstwy ludności brały udział w wyborach. Niemcy stawili się również licznie. Rezultat wyborów znany będzie dopiero dziś.

Ruch przedwyborczy.

LISTA PAŃSTWOWA UNJI NARODOWO-PAŃSTWOWEJ.

Warszawa. (PAT.). 23 września. „Przegląd Wieczorny" donosi: Na liście Unji Narodowo-Państwowej (Nr. 10) znajdują się nazwiska: Iwanowskiego, Min. Jastrzębskiego, posłów: Stesłowicza, Baławorowskiego, Min. Makowskiego, dr. Bogdaniego z Krakowa, Min. Darowskiego, Chodźki i innych.

ZJAZD WYZWOLENIA.

Warszawa. (PAT.). 23. września. Jak się dowiaduje „Przegląd Wieczorny" w dniu 24. bm. odbędzie się w Warszawie Walny Zjazd P. S. L. Wyzwolenie, który ma ustalić hasła wyborcze i zatwierdzić okręgową listę kandydatów na posłów do Sejmu i Senatu.

ZGŁOSZONE LISTY.

Warszawa. (PAT.). 23. września. „Kurjer Polski" podaje, że w głównym Urzędzie wyborczym złożono w dalszym ciągu listy państwowe: 4-tą ogólno-żydowski Związek robotników polskich w Polsce, 5-tą Związek proletarjatu miast i wsi (komuniści), 6-tą Rady ludowe, 7-mą N. P. R. Na liście 5-tej figuruje na pierwszem miejscu p. Łańcucki, a dalej z podaniem adresu Dąbal w więzieniu w Warszawie, Królikowski w więzieniu we Lwowie i Daniluk w więzieniu w Będzinie. Na liście 6-tej na pierwszem miejscu figurują p. Małowieski i Janikowski. Na liście 7-mej Chądzyński, Fichna, Waszkiewicz itd.

BLOK MNIEJSZOŚCI NARODOWYCH.

Komitet wyborczy bloku mniejszości narodowych ustalił już zasadniczo kolejność kandydatur na poszczególne okręgi, ale dotyczy to tylko zaboru rosyjskiego. Małopolska, Pomorze i Poznańskie nie są objęte tą listą. Kolejność kandydatów jest następująca: miejsce pierwsze żyd, drugie Niemiec, trzecie i czwarte Słowjanie (zaznaczyć należy, że Białorusini, Ukraińcy i Rosjanie stworzyli wspólną grupę pod nazwą Słowjanie) piąty żyd, szósty Niemiec, siódmy żyd, ósmy i dziewiąty Słowjanie, dziesiąty żyd, jedenasty Niemiec, dwunasty Słowianie, trzynasty żyd, czternasty Słowjanie. Na Wołyniu żydom i Niemcom przyznano po jednym kandydacie. Żydzi stawiają na pierwszem miejscu kandydatów w Wilnie, Łucku i Łodzi, Białorusini w Wilnie, Nowogródku i Brześciu. Ukraińcy w Lublinie, Brześciu i Łucku.

„Virtuti Militari" dla poległych.

Rodziny niżej wymienionych ś. p. oficerów i szeregowych proszone są o podanie swoich adresów do I dyw. piech. Legionów w Wilnie, celem doręczenia im orderu „Virtuti Militari" po poległych:

Z 1 pułku piechoty Leg. ś. p.: kpt. Kuczek Jan, ś. p. ppor. Felker Stanisław, ppor. Strzelecki Janusz, ppor. Kuśnierz Michał, ppor. Kciński Ludwik, ppor. Soja Michał, st. sierż. Jasiewicz Leon, ppor. Pełka Tadeusz, popr. Rosłakowski Stan., plut. Furski Aureli, st. Furman Tadeusz.

Z 6 pułku piech. Leg. ś. p.: ppor. Koczy Stanisław, ppor. Lechnicki Klemens, ppor. Ozga Jan, ppor. Parczyński Tadeusz, ppor. Robaszkiewicz Stefan, ppor. Drozdowski Kazim., ppor. Turczyński Józef, ppor. Bomba Czesław.

Z 5 pułku piech. Leg.: śp. kpt. Hojnor Stan., kpt. Liwacz Kazimierz, kpt. Węgrzynowski Leon, kpt. Gallas Mieczysław, ppor. Jaźwiecki Marjan, plut. Bachula Wincenty, ppor. Bodzenta Andrzej, pchor. Sylar Antoni, ppor. Nowak Józef, ppor. Mochowski Kazimierz, ppor. Baran Ignacy, ppor. Kozłowski Stefan, ppor. Prus-Grzybowski Wład., ppor. Koniński Kazimierz, ppor. Wąsaty Stan., ppor. Gębski Władysław, ppor. Kociszewski Eugeniusz.

Z 1 pułku art. poi. Leg.: śp. por. Jodko-Narkiewicz Henryk, por. Srokowski Antoni, kpt. r. Czerwiński Józef.

Wszystkie dzienniki uprasza się o przedruk.

Z Polskiego Czerwonego Krzyża.

(mg.) Walne zgromadzenie członków lwowskiego oddziału Pol. Tow. Czerwonego Krzyża odbyło się onegdaj w sali ratuszowej pod przewodnictwem prezesa p. Bolesława Lewickiego.

Po zagajeniu obrad przez przewodniczącego, p. J[illegible] [illegible] obecną organizację Czerwonego Krzyża, wspominając o pracach oddziału miejscowego, podjętych w roku ubiegłym bez żadnych funduszów i majątku ruchomego.

Po raz pierwszy zaczął działać oddział miejscowy w tygodniu zbiórek na rzecz repatrjantów i Sybiraków i zdołał na ten cel zgromadzić kwotę 2,716.000 Mk. W kwietniu urządzono tydzień werbunkowy w celu przysporzenia Czerwonemu Krzyżowi większej ilości członków, która istotnie wzrosła, gdyż w r. 1921 liczył Czerwony Krzyż we Lwowie około 3100 członków zwyczajnych, zaś w r. 1922 po tygodniu werbunkowym 4138 zwyczajnych i 38 dożywotnich. Zorganizowany z końcem maja b. r. tydzień Czerwonego Krzyża przyniósł 2 miljony dochodu.

Zgodnie z swemi zamierzeniami, które obejmują także opiekę nad dziećmi i dbałość o hygienę w wychowaniu, utrzymuje oddział miejscowy przy szpitaliku św. Zofji Siostrę hygienistkę, której praca pozyskała prawdziwe uznanie prymarjusza.

Pomoc dla Towarzystw działających w kierunku poprawy zdrowia społeczeństwa, wyraziła się udzieleniem pożyczki Towarzystwu walki z gruźlicą w wysokości 300.000 Mk. i subwencji dla Kół Polek na rzecz dożywiania dzieci w kwocie 100 000 Mk.

Organizacja kół młodzieży Czerwonego Krzyża postępuje pomyślnie.

Po dyskusji sprawozdanie przyjęto do wiadomości, następnie zaś wybrano komitet, który wyłoni z siebie nowy zarząd.

Przeciw przemytnictwu.

Warszawa. 16. września. (PAT.) Wobec tego, że dotychczasowe przepisy, dotyczące udzielenia nagród pieniężnych za pomoc w zwalczaniu przemytnictwa, przewidywały wypłacenie ich według norm, ustalonych w art. 2 Ustawy Tymczasowej z dnia 19. grudnia 1919 r., a pozostających w zależności od sumy osiągniętej ze sprzedaży towarów przemycanych, co narażało osoby zainteresowane na długie [illegible] wyczekiwanie na odbiór należnych im nagród. Ministerstwo Skarbu wydaje nowe tymczasowe rozporządzenie, które przewiduje wypłacanie zaliczek na poczet omawianych nagród niezależnie od zasądzenia przestępcy i wogóle przed rozstrzygnięciem sprawy.

Do rozpatrywania sprawy przyznawania zaliczek będą powołane przy urzędach celnych oraz przy Dyrekcjach Okręgów Skarbowych w Małopolsce specjalne komisje.

Wysokość zaliczek została określona na 80% ustawowej nagrody: obliczonej na podstawie oszacowania towaru przez komisję w wypadkach, gdy przypaść mająca do wypłaty nagroda nie przekracza 50 tysięcy, w innych wypadkach w wysokości 50% przypaść mającej w myśl ustawy nagrody z tem, że zaliczki przekraczające kwotę 250 tysięcy będą wydawane na mocy decyzji wyższych instancji.

Zaliczki powyższe w myśl omawianego rozporządzenia mają być przyznawane nie później niż w dwa tygodnie od dnia wykrycia przestępstwa.

Dla uplastycznienia rozmiarów akcji przeciw przemytniczej, prowadzonej przez Ministerstwo Skarbu, podajemy niżej kilka cyfr, zaczerpniętych z wykazów rzędów celnych, dotyczących ich udaremnienia w 1921 roku Monet, walut i papierów wartościowych.

Wywieziono z kraju:

złota wartości w markach polskich	15.928.393
srebra wartości w markach polskich	20.117.211
banknotów wartości w mark. pol.	809.496.988
papierów wartościowych w mark. pol.	51.941.643
razem na sumę marek polskich	897,484.235

co przy dzisiejszej relacji marki naszej wyniosłoby znacznie większą kwotę.

U granic Polski.

OPOZYCJA SŁOWAKÓW.

Preszburg. (AW.) „Slovak" w jednym z ostatnich numerów zapowiada ostrą opozycję przeciw tworzącemu się nowemu rządowi czeskiemu, na wypadek, gdyby nie przystąpił odrazu do wprowadzenia w życie samorządu słowackiego w myśl umowy pittsburskiej. „Slovak" donosi, że w Czechosłowacji tworzy się obecnie koalicja wszystkich mniejszości narodowych, celem wspólnej walki przeciw uciskowi.

WALKA O AUTONOMJĘ.

Preszburg. (AW.) Walka o autonomję na Słowaczyźnie przybiera coraz ostrzejszy charakter. Jednym z objawów przybierania na sile opozycji jest ustąpienie prezesa narodowego stronnictwa słowackiego, głównie z powodu jego umiarkowanego stanowiska wobec autonomii Słowaczyzny. W stronnictwie tem biorą górę radykalne żywioły, które domagają się intenzywniejszego współdziałania z ks. Hlinką. Wybrano specjalną komisję, celem nawiązania kontaktu z innemi słowackiemi stronnictwami dla prowadzenia wspólnej akcji o autonomję. Zmiany w tem stronnictwie są tem charakterystyczniejsze, że dotychczas było ono główną podporą rządów czeskich na Słowaczyźnie.

POLACY UCIEKAJĄ Z KAMIEŃCA.

Lwów. (AW.) Korespondent Ajencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Z powodu wzrastającego teroru sowieckiego nad ludnością polską i jej życiem religijnem i narodowem, wzmogła się ostatnio masowa ucieczka polskiej ludności katolickiej do Rumunji i Polski. I tak 13. bm. tj. w dniu wywiezienia z Kamieńca skazanych księży, uciekło z Kamieńca z górą 40 rodzin polskich, porzucając swe mienie.

MAJĄTEK KOŚCIOŁA KATOLICKIEGO — WŁASNOŚCIĄ SOWIETÓW.

Lwów. (AW.) Korespondent Ajencji Wschodniej z pogranicza nad Zbruczem donosi: Dekretem Rady komisarzy ludowych Ukrainy sowieckiej z dnia 12. bm. ogłoszono majątek kościoła katolickiego własnością sowietów. Na podstawie tego gubernialny komitet wykonawczy w Winnicy wydał rozporządzenie, zezwalające na wydzierżawianie budynków kościelnych i majątku kościelnego rozmaitym instytucjom i osobom prywatnym. W rozporządzeniu tem zaznaczono, że parafianie, chcący korzystać ewentualnie z dzierżawy budynków kościelnych mogą się zgłosić do gubernialnych lub powiatowych urzędów sowieckich dla zapoznania się z warunkami dzierżawy. Również mówi się o tem, że kościoły mają być wynajęte i użyte ewentualnie na składy towarów, fabryki, kinematografy, a nawet nie itp.

OPODATKOWANIE CUDZOZIEMCÓW.

Gdańsk. 22/9. (PAT.) „Danziger Zeitung" zamieściła wczoraj artykuł, w którym wysunęła projekt opodatkowania wszystkich cudzoziemców, przybywających do Gdańska, aby w ten sposób zwiększyć dochody państwowe.

KOMUNIKACJA STAŁA MIĘDZY GDAŃSKIEM A AMERYKĄ.

Gdańsk. 22/9. (PAT.) W listopadzie r. b. otwarta będzie stała pasażerska komunikacja okrętowa pomiędzy Gdańskiem, Halifaxem w Kanadzie a Nowym Jorkiem. Komunikację tę otwiera „White Staar Line".

W SEJMIE GDAŃSKIM.

Gdańsk. 21/9. (PAT.) Podczas wczorajszej dyskusji w sejmie gdańskim nad budżetem na r. 1922 zabrał głos poseł dr. Rahn, który w swojem przemówieniu oświadczył m. i., że protesty Gdańska przeciwko utworzeniu polskich składów amunicji na wyspie Holm są śmieszne, gdyż za czasów niemieckich składy, zawierające tysiące ton materiału wybuchowego, znajdowały się znacznie bliżej miasta. Następnie poseł Rahn krytykował zarząd celny, gdzie wydatki przewyższają dochody. Mówca przypomniał, iż do zarządu przyjmowani są na wyższe stanowiska b. oficerowie niemieccy, nie posiadający kwalifikacyj jako urzędnicy celni. W łonie gdańskiej dyrekcji celnej utworzono osobny dział, który jest pewnym oddziałem dowództwa okręgu wojskowego. Urzędnicy celni tego oddziału odbywają regularne ćwiczenia w strzelaniu. Mówca zapytuje, z jakich funduszów są utrzymywane te oddziały wojskowo-celne.

Z GDAŃSKA.

Gdańsk. (AW.) Senat przedłożył sejmowi gdańskiemu budżet policji gdańskiej t. zw. „Schutz Polizei" z r. 1922. Budżet ten wykazuje wydatki 52.9 miljona, gdy w r. ubiegłym wynosił 29.7 miljona. „Schutzpolizei" składa się obecnie z 30 oficerów z pułkownikiem na czele i 1100 żołnierzy i podoficerów policyjnych.

Gdańsk. (AW.) Gdańsk jest obecnie widownią szeregu strajków na tle ekonomicznem. Oprócz robotników portowych strajkują robotnicy w przemyśle ogrodniczym i bursztynowym. Grozi również strajk w przemyśle gospodniczo-szynkarskim.

Z GÓRNEGO ŚLĄSKA.

Katowice. (AW.) W ostatnich dniach daje się zauważyć gwałtowny ton prasy niemieckiej w stosunku do rządu i społeczeństwa polskiego.

Katowice. (AW.) W śląskiej partji ludowej dokonał się rozłam. Partja ta zwana dawniej „Oberschl. Volkspartei" nie zabierała głosu w sprawie polityki wewnętrznej, obecnie znaczna część członków partji przeszła do „Piastowców", część zaś do t. zw. „Bloku Narodowego".

Katowice. (AW.) Na wypłatę robotników w dniu 28. bm. potrzeba miljarda 100 miljonów marek niemieckich. Z tego 750 miljonów banki niem. już posiadają, bank Rzeszy obiecał dostarczyć brakujących 350 miljonów marek niem. W ten sposób wypłaty odbędą się prawdopodobnie całkowicie w walucie niemieckiej. W razie nie dostarczenia odpowiedniej ilości marek niemieckich P. K. K. P. obiecuje przy wypłacie oddać do dyspozycji wielkiego przemysłu potrzebną ilość marek polskich.

POCZTA I TELEGRAF PRZYJMUJĄ MARKĘ POLSKĄ.

Katowice. (PAT) 29/9. Z inicjatywy Ministra Darowskiego odbył się cały szereg konferencji w sprawie usunięcia niedomagań kolejowych i podniesienia sprawności kolei. Ponadto naradzano się w sprawie przyjmowania marki polskiej. Od wczoraj poczta i telegraf zaczęły przyjmować markę polską zamiast niemieckiej. Koleje również będą przyjmowały markę polską, i w ten sposób zostanie złagodzony kryzis wywołany brakiem marki niemieckiej.

SPRAWA APROWIZACJI.

Katowice. (PAT.) 22/9. W sprawie aprowizacji Górnego Śląska odbyła się w Województwie pod przewodnictwem Ministra Darowskiego, przy udziale Wojewody Rymera i prezesa dyrekcji kolei konferencja, na której ustalono, że kolej do 1. listopada b. r. musi dostarczyć 15.000 wagonów ziemniaków, 3.000 wagonów kapusty i buraków, ponadto Górny Śląsk musi otrzymać 1.000 wagonów miesięcznie mąki i cukru oraz 750 wagonów trzody i bydła. Opracowano szczegółowy plan przewozu tych produktów. Istnieje pewność, że przy skoordynowaniu wszystkich czynników zainteresowanych, Górny Śląsk otrzyma we właściwym czasie potrzebną ilość środków żywności.

Z CZESKIEGO RAJU.

Całą niezmiernie długą granicę południową i część granicy zachodniej Polski opasuje republika Czesko-słowacka. Jest rzeczą niezmiernie ciekawą, że wchodząc do Czech na którymkolwiek bądź punkcie granicy polskiej słyszy się język nieczeski — spotyka się ludność wobec Czech nieprzyjaźnie usposobioną. Tak Rusini zakarpaccy jak Słowacy i Polacy śląscy nie mówiąc już o gęsto rozsianych Węgrach — są żywiołem republice wrogiej. Na pograniczach Polski spotyka się mało osad niemieckich — za to w głębi Czech są potężne zwarte połacie kraju — zamieszkałe przez Niemców — którzy wedle ostatniego spisu czeskiego stanowią 1/3 część ludności republiki faktycznie znacznie więcej. W rękach Niemców i idących z nimi żydów znajduje się prawie cały ogromnie bogaty przemysł czeski, stanowiący prawie 90% całego przemysłu dawnej Austrji.

Dzięki temu przemysłowi, dobrej administracji i szerokiej reklamie zagranicznej korona czeska, wytworzona zaraz po upadku Austrji z kor. austr., przez ostemplowanie kor. austr. czeskimi stemplami — poszła ogromnie w górę i dziś stała się modną walutą spekulacyjną Jak przed 3 laty każdy stróż, fiakier czy praczka w Wiedniu, Berlinie i t. d. zakupywała Mar. polska — rachując na wzrost jej wartości i lekki stąd zarobek — jak również to samo działo się z Marką niem., tak dziś szerokie warstwy zagranicy — dwukrotnie pognębione w skutek runięcia mar. pol. i niem. spekulują na kupnie kor. czeskich. Tem też należy po części tłumaczyć — bardzo silne i niespodziewane podnoszenie się jej w giełdach. Jest to objaw dla koron bardzo niebezpieczny — w razie bowiem, choćby chwilowej niekorzystnej dla niej konjunktury — nikt nie jest w stanie powstrzymać nieobliczalnych mas drobnych posiadaczy korony od rzucenia jej na sprzedaż i zbicia jej kursu zagranicznego i wewnętrznej wartości.

Stan faktyczny Czech — bardzo zręcznie i usilnie maskowany przez sfery rządowe i prasę jest nie do pozazdroszczenia. Pod względem politycznym bezwzględna i silna iredenta wysoko kulturalnie i finansowo stojącej ludności niemieckiej — silne mająca oparcie zagranicą, to samo odnosi się do Węgrów — z drugiej strony masy ciemnego ludu słowackiego i ruskiego, niezadowolonego z rządów Pragi i podatnych na każdą wrogą państwu agitację. Podnosi także głowę ludność polska w ilości 150.000—200.000 głów, dotąd bezwzględnie gnębiona przez Czechów. Jeśli dodamy do tego ogromnie silne wpływy komunistyczne nurtujące wśród czeskich robotników fabrycznych i rolnych — a wrogich rządowi, który ich silnie gnębi — otrzymamy obraz przyszłości niezbyt wesoły.

Rząd czeski bardzo zgrabnie stara się stosunki narodowościowe urządzić. Przedewszystkiem energicznie wziął się do Niemców i Węgrów odbierając im szkoły, teatry — usuwając ich bezwzględnie z urzędów, kolei, wojska itd.— wypierając ich ze wszelkich posterunków. Również całą Słowaczyznę zalał urzędnikami i nauczycielami z Czech — budząc tem ogromne tam wzburzenie. Co do Polaków — to dodać ulegają oni bezwzględnemu prześladowaniu, zamknięto kilkadziesiąt szkół polskich — usunięto nauczycieli — wyparto inteligencję polską — wogóle na całym terenie Śląska polskiego, przyłączonego do Czech niema dziś ani jednego urzędnika Polaka.

Do wyborów gminnych na Śląsku, Rusi i Słowaczyźnie niedopuszczono — lecz rząd sam wyznaczył komisje gminne złożone z Czechów, przeważnie świeżo nastanych, którzy rujnują majątki gmin i miast. Obiecaną święcie Słowakom autonomię wraz z osobnym sejmem nie dotrzymano, na Śląsku i na Rusi wogóle nie przeprowadzono wyborów do sejmu praskiego — nie chcąc posłami z tych dzielnic wzmacniać i tak bardzo silną liczebnie i kulturalnie opozycje Niemców i Węgrów w sejmie czeskim.

Na poskromienie narodowościowych dążeń uciemiężonych ludów utrzymuje rząd czeski kilkanaście tysięcy agentów i szpicli — tudzież ogromną armję żandarmów, jak jednak tymi środkami długo można rządzić — uczy już historja.

(Dokończenie nastąpi.)

Z prowincji.

Żółkiew, dnia 20 września 1922.

(Teatrzyk żołnierski. — Matche. — Apel).

Staraniem por. Mikulskiego tut. 6 p. s. k. otworzył na nowo swoje podwoje żołnierski przybytek Thalii i Melpomeny i w odnowionej szacie (Nowe dekoracje i piękna kurtyna i t. d.) wyglądał ten sam bardzo sympatycznie.

Dnia 16 i 17 bm. odegrało kółko dramat. tut. pułku z współudziałem pań tutejszego towarzystwa krotochwilę T. Brandona p. t. „Ciotka Karola". Swą dobrą grą wyróżnili się pp. por. Dybowski, Mikulski, Tchórzewski, panie: Komorowska i Łaszkiewiczówna Marja a pierwszy z nich dobrym opanowaniem swej roli wywoływał kaskady śmiechu.

Reżyserja i kierownictwo lit. spoczywały w rękach por. Mikulskiego a podczas antraktów przygrywał pięknie chór trębaczy tut. orkiestry.

Publiczność pochodząca z sfer miejscowej inteligencji, rozbawiona, nie szczędziła oklasków. Po obyym zespole amatorów można się spodziewać że odnowi się udatna tradycja przedstawień w tym teatrzyku pod reżyserją i kierown. literack. b. podchorążego Paszkowskiego.

Dnia 17 bm. odbyły się na tut. boisku sportowem zawody w piłce nożnej między tut. K. S. Lubicz I. a L. K. S. Sparta z wynikiem 2:2 (1:1). Bramki dla Lubicza zdobył znana chluba tut. K. S. Karasiński a dla Sparty bracia Aschenberg. Sukces dla tut. młodej drużyny jest o tyle wielkim, że zmierzyła się z fizycznie i technicznie silniejszym przeciwnikiem i mimo to wyszła z honorem z tych zawodów.

Mimo prośby sfer handlowo-przemysłowych wyrażonej w mej korespondencji z dnia 20/6. nie uczyniono dotąd zadość ich życzeniu a mianowicie nie umieszczono jeszcze skrzynki pocztowej na dworcu kolejowym. Zdaje się, że przy tak wielkich stawkach pocztowych można wymagać pewnych udogodnień zwłaszcza gdy kosztów na to łożyć nie trzeba.

Wiec endeczek.

Staraniem Organizacji Narodowej Kobiet odbyło się wczoraj w sali Sokoła-Macierzy zgromadzenie kobiece w sprawie wyborów.

Wiec był liczny dzięki szalonej agitacji, która nie wahała się wdzierać nawet do kościołów, gdzie rozdawano kartki, wzywające na zgromadzenie i sprowadzono w ten sposób rzeszę silną liczebnie, a najmniej zdolną do samodzielnego myślenia, zatem najpodatniejszą do prowadzenia na pasku partyjnym pod sztandarem szumnie brzmiących haseł. Sprowadzono nawet wielką liczbę dzieci i nieletnich panienek.

Bez żadnych wstępów, jakimi są zwyczajnie zagajenie i wybór przewodniczących, wygłosiła długą i jedyną mowę p. Demelówna, zapowiadając, że nie zamierza uprawiać polityki, ani zacnw lać lub zwalczać żadnego stronnictwa i podnosząc, że każdy ma prawo wypowiadać swobodnie swoje zdanie. Mimo to, po szeregu wycieczek przeciw stronnictwom o przeciwnych zapatrywaniach, usiłowała referentka dowieść obecnym, że jedyną grupą zasługującą na poparcie jest „Chrześcijańska Jedność Narodowa", jedynym programem ich program i jedyną drogą dla kobiet oddanie głosów na ich kandydatów.

Jak „Nar. Org. Kobiet" pojmuje swobodę słowa świadczy przykre zajście na wiecu. Gdy p. Demelówna, zwyczajem endeckim przywłaszczając dla swojej grupy wyłączne prawo zaliczania się do narodu, oświadczyła, iż „Nar. Organizacja Kobiet jest jedyną we Lwowie polityczną organizacją kobiet stojącą na gruncie narodowym". P. starościna Tomasiewiczowa, uniesiona szlachetnym odruchem oburzenia wykrzyknęła mimowoli: to nie prawda!

Wtedy rzucono się na nią ze wszystkich

zmuszono do wyjścia i w drodze „po chrześcijańsku“ poturbowano ją, krzycząc: żydówka! żydówka!

Fatalne wprost jest pedagogiczne oddziaływanie endecji na nasz lud. Demagogiczne metody jej działania prowadzą wprost do zdziczenia. Charakterystyczny na owym wiecu kobiecym był udział mężczyzn.

Uzbrojeni w las i. czekali tylko okazji do zadokumentowania, jak pojmują „swobodę słowa“. Nadto dawali hasło do okrzyków i oklasków. Robiło to komiczne wrażenie, bo w każdym chórze okrzyków rozbrzmiewały najpierw męskie basy, a potem dopiero kobiece dyszkanty.

Zaprawdę, samodzielności kobiet i wyrobienia ich politycznego, wiec ten nie dowiódł.

KRONIKA.

Kalendarz. Wtorek, 26 września. Rz.-kat.: Cyprjana. — Gr.-kat.: Kornylja. — Słowiański: Ładysława bł.

— **Ku uczczeniu** 25 rocznicy śmierci Asnyka wydał zarząd główny T. S. L. bardzo efektowną, kolorową podobiznę zmarłego poety i założyciela T. S. L., wykonaną przez art. malarza Józefa Tora. Przystępna cena obrazu (800 Mk.) umożliwia każdemu, a przedewszystkiem szkołom i instytucjom oświatowym zakupno portretu niestrudzonego bojownika oświaty ludowej. Portret ten jako dowód wdzięczności narodu powinien się znaleźć w każdej szkole. Nabywać można przez z rząd główny T. S. L., Kraków, ul. św. Anny 5.

— **Posłowie zagraniczni w Warszawie.** „Kurjer Poranny“ donosi: Przybył wczoraj do Warszawy wezwany urzędownie poseł polski w Londynie dr. Władysław Wróblewski i zabawi w Warszawie 10 dni. Przybył również polski, charge d'affaires w Charwat.

— **Poseł polski w Wiedniu** hr. Lasocki wyjechał w sprawach służbowych do Warszawy. Na czas jego nieobecności objął kierownictwo poselstwa w Wiedniu radca legacyjny hr. Romer.

— **Nowy poseł polski** przy rządzie sowieckim. „Kurjer Poranny“ podaje, że nowo desygnowany poseł polski przy rządzie sowieckim w Rosji p. Roman Knoll wyjechał wczoraj do Paryża. Podróż jego pozostaje w związku z objęciem stanowiska w Moskwie. Po powrocie z Paryża p. Knoll uda się do Moskwy. Nastąpi to koło 15 października.

— **Attaché wojskowy** przy poselstwie polskiem w Pradze ppdpulk. Sciezyński odchodząc na inne stanowisko w kraju został d. 22 b. m. przyjęty na audjencji przez prezydenta Masaryka. Szef sztabu gen. generał Mittelhausen podejmował p. Sciezyńskiego objadem.

— **Radoskowice.** Z Równego telegrafują: Delegacja mięszanej komisji granicznej polsko-rosyjskiej zaprzecza pogłosce, jakoby miasto Radoszkowice zostało przyznane Białorusi sowjeckiej. Przeciwnie, miasto to zostało definitywnie przyłączone do Rzeczpospolitej Polskiej. W komisji granicznej nie poruszano wcale sprawy przydzielenia miasta Białorusi.

— **Wybory do Rad Izb lekarskich.** Przy mających się odbyć wyborach do Rad Izb lekarskich uprawnieni są jedynie lekarze, którzy wypełnili obowiązek regestracji i umieszczeni są na liście wyborczej.

Fizykat miejski wzywa przeto lekarzy nie umieszczonych na liście wyborczej, którym prawomocnie odmówiono wpisu na listę i którzy z tego tytułu nie mogą wykonywać praktyki lekarskiej, by celem uzyskania prawa do jej wykonywania i uprawnienia do wyborów, zgłosili się ze swoimi dokumentami w Fizykacie miejskim (Ratusz I. p.) do regestracji, najpóźniej do dnia 28 września b. r. gdyż reklamacje, które wpłyną po tymże dniu nie mogą już być rozpatrywane.

— **P. Jerzy Bienaime,** znany publicysta francuski, wielki przyjaciel Polski, znakomity mowca, wygłosi jutro, we wtorek o godz. 6 wieczorem w głównym gmachu Uniwersytetu Jana Kazimierza (gmach poseimowy) prelekcję p. t.: „Voyage aux pays de la Petite-Entente“. Wstęp 200 Mk., dla młodzieży akademickiej 100 Mk. Bilety sprzedawać się będzie przy wejściu. Dochód przeznacza się na fundusz zapomogowy młodzieży uniwersyteckiej.

— **Tow. przyjaciół Francji,** które niedawno po przerwie wakacyjnej otworzyło lokal swój w gmachu Kasy oszczędności z czytelnią, zaopatrzoną w liczne czasopisma i książki francuskie, zgotowało członkom swym ludzież gościom, między którymi byli: ks. Arcybiskup Bilczewski, konsulowie francuski i belgijski, oraz wielu innych, w ostatnich dniach niezwykłą ucztę duchową. Mianowicie przez trzy wieczory z rzędu (d. 16, 17 i 18 b. m.) odbywały się tam w dużej sali sąsiadującej z czytelnią, wykłady wygłaszane przez członków przybyłej do Lwowa w cbjeździe całej Polski wycieczki francuskiej j. katolickiej młodzieży akademickiej tworzącej t. zw. Réunion d'Eylau. Obok młodych prelegentów pp. Mainard, Chabon, Liouville i Desfontaines, wygłosili konferencje odbywający z nimi podróż księża Nicolas i Gasque.

Wszyscy mowcy, omawiając aktualne tematy, odnoszące się do stosunków francuskich, a zaczerpnięte przeważnie z zakresu pracy społecznej, odrodzenia moralnego i religijnego i t. p., wzbudzili niezwykłe zainteresowanie, przykuwając uwagę słuchaczy zarówno gruntowną, wysoce zajmującą i pouczającą treścią, jak i zn komitym pełnym werwy wykładem. Gorące oklaski, objawy uznania, oraz apel do ponowienia wycieczki, świadczyły dobitnie o wielkiej sympatji, jaką sobie zdobyli mili goście, którzy ze swej strony nie szczędzili słów zachwytu dla Lwowa i zadowolenia z serdecznego przyjęcia, jakiego doznali.

Ze strony polskiej, odbywający studja w paryskiej Sorbonie p. Kucharski wygłosił zajmujący odczyt francuski o ruchu umysłowym młodzieży naszej, oraz przemawiali również w języku francuskim wiceprezes Towarzystwa prof. Konstanty Chyliński, gen. sekretarz prof. D. Z. Czarny i p. Jan Jodko-Narkiewicz, a prezes Towarzystwa dr. Ignacy Dembowski od stołu prezydjalnego witał i żegnał gości serdecznemi słowy, dziękując prelegentom za ich cenne wywody, a wszystkim za wzmocnienie temi odwiedzinami węzłów przyjaźni obu narodów.

Prawdziwie świetna ta inauguracja pozwala rokować jak najpomyślniejsze widoki dla dalszego rozwoju Towarzystwa, które ma tak doniosłe znaczenie dla naszego życia kulturalnego.

— **Bezpośrednia komunikacja z Ukrainą przez Podwołoczyska.** Jak w swoim czasie doniosła „Gazeta Lwowska“, odbyły się w lecie b. r. — początkowo we Lwowie, a następnie w Warszawie — konferencje delegatów lwowskiej dyrekcji kolejowej imieniem polskich kolei państwowych, z przedstawicielami zarządu południowo-zachodnich kolei sowieckich w sprawie przywrócenia napowrót bezpośredniej komunikacji pomiędzy Małopolską a Ukrainą sowiecką przez stacje graniczne Podwołoczyska-Wołoczyska.

Obecnie dowiadujemy się, że opracowany wówczas projekt umowy granicznej został przez Rząd Polski zatwierdzony i przez rząd ukraiński podpisany, co w najbliższym czasie oficjalnie ogłoszonem będzie.

Jakkolwiek wobec tego należałoby się niebawem spodziewać otwarcia bezpośredniego ruchu kolejowego z Ukrainą, względnie z całą południową Rosją, co miałoby ogromne znaczenie dla tej połaci Państwa, a zwłaszcza dla Lwowa, a nawet wyznaczono już dzień 5 października b. r. jako dzień otwarcia ruchu, to jednak — według nadeszłych wiadomości — zamiar ten prawdopodobnie nie tak rychło urzeczywistnionym będzie, a to głównie z powodu braku potrzebnych ku temu parowozów na Ukrainie sowieckiej i niemożności rychłego uruchomienia odcinka sowieckiego z Wołoczysk do Płoskirowa.

— **Z Uniwersytetu Jana Kazimierza we Lwowie.** W miesiącu maju, czerwcu, lipcu i sierpniu otrzymali w Uniwersytecie Jana Kazimierza stopień doktorów praw: Brzosowski Michał z Sambora, Koranyi Karol ze Lwowa, Pomoraz Benjamin z Podhajec, Merkun Józef z Pomorzan, Holzer Izydor ze Lwowa, Landau Mojżesz z Kopyczyniec, Babel Emanuel z Czerniowiec, Tesenkoczy Władysław ze Lwowa, Praun Stanisław z Wiednia, Kuhn Józef z Trembowli, Weinstein Kazimierz ze Lwowa, Buzath Stanisław z Krakowa, Piątkiewicz Zdzisław z Tarnopola, Wielowieyski Władysław z Olejowej Królewskiej, Nittman Tadeusz ze Lwowa, Szpila Merjan ze Lwowa, Drzemała Stanisław z Jeżowej, Romer Klemens z Tłustego Miasta, Burger Anton z Brzeżan, Mansch Ludwik z Pobocza, Hernball Adolf ze Lwowa, Gunsberg Henryk ze Lwowa Schumer Lipe z Podhorca, Schweller Chaim z Rohatyna, Billig Szymon z Brodów, Jamiński Adam z Rawy Ruskiej, Toth Walerjan z Rohatyna, Scheuring Witold ze Lwowa, Rozentahl Franciszek ze Lwowa, Trau Szaje z Drohobycza.

Stopień Doktorów medycyny: Braemer Mina ze Lwowa, Fritz Józef z Drohobycza, Niec Ludwik z Wadowic, Fizo Antonina z Medenic, Grzybowski Józef z Petersburga, Horn Szaja z Warszawy, Zduńczyk Józef ze Lwowa, Sawicki Zygmunt z Warszawy, Deszyński Jan z Tuligłowy, Gruca Adam z Majdana Sieniawskiego, Sternecka Jadwiga z Jugosławji, Wojciechowska Aniela ze Lwowa, Pello-Znnez Zofja z Bóbrki, Grazella Bronisław z Ameryki, Garfein Olga ze Złoczowa, Korytowski Maksymiljan z Wojny, Dzułyński Witold z Jarosławia, Saysse-Tobiczyk Władysława z Gorlic, Garbień Albin z Łańcuta, Friedlander Natalja ze Starej Wsi, Artel Adela ze Lwowa.

— **Sobotni podwieczorek z tańcami** zapowiedziany przez Kasyno i Koło liter.-art., powinien cieszyć się znacznem powodzeniem jako zabawa w dobranem towarzystwie, nieobliczona na zysk, więc przystępna dla naszej inteligencji, nie rozporządzającej znacznemi funduszami. Do tańców przygrywać będzie znana orkiestra braci Osad w. Skoro pierwszy ten podwieczorek zyska względy członków Kasyna i Koła oraz wprowadzonych przez nich gości, zarząd urządzi podobnych zabaw więcej.

—oo—

— **Skradziono:** przy kasie na dworcu głównym S. Stolzenbergowi z Kopyczyniec, płaszcz wartości 100.000 Mk; — z mieszkania p. T. Benackiego (ul. Chowa 4) trzy skórki baranków krymskich, wartości 200.000 Mk.; — pp. St. Smalskiemu i G. Śliwińskiemu (ul. 29 Listopada 11) z werandy płótno i bundę, wartości 75.000 Mk.; — ze sklepu Weinmanowej (plac Gołuchowskich 11) 30 metrów sukna, wartości 75.000 Mk.

Notatki literacko-artystyczne.

Repertuar Teatru Miejskiego.

Początek przedstawień o godz. 7·30 wieczorem.

Dziś, w poniedziałek „Wesele Fonsia“, komedja w 3 aktach Ruskowskiego (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek „Sybilla“, operetka w 3 aktach Jacobiego.

Repertuar Teatru Małego (ul. Gródecka 2).

Dziś, w poniedziałek „Morphium“.

— **Miljonówka.** W sobotnim ciągnieniu miljonówki wylosowany został nr. 1,463.103.

Kursy giełdowe.

Lwów, dnia 25 września godz. 12·30.

	Kurs	
	oficjalny	nieoficjalny
Marki niemieckie	5·25	5·75—5·95
Franki francuskie	6'0	000 00— 000
Franki szwajcar.	1510	0000 00
Funty szterlingi	35.500	00 0·00
Korony niem.-aust.	10·00—00·00	11·00—13·00
Wiedeń	00·00—00 00	11·00—12 ½
Korony czeskie	239 00—00 00	245·00—255 00
Praga, wypłata	000·00 —000 00	245 00—250·00
Dolary ameryk.	7910—7990	8158—8250
Dolary kanadyj.	7791—7870	000—0000
Zurych Marki pol.	7·00	00,00
Lei	00·00—00·00	00·00—00·0
Liry	338 00—000·00	000·00—000·00
Budapeszt	0000 00—00 00	0 00—0·000
Paryż	00 00—000·00	000 00—000 00
Berlin	0 0—0·00	5·70—5·85

Dolary, marki niem. i kor. czeskie bardzo silne.

Zagadkowa robota.

W sobotę wieczorem dwa nowe wybuchy bomb poruszyły ludność naszego miasta. Pierwszy nastał o godzinie wpół do ósmej w domu przy ul. Czarnieckiego l. 24, w którym mieści się Muzeum im. Szewczenki; drugi nieco później przy ul. Supińskiego.

Wpierwszym wypadku bomba zrobiła w ścianie klatki schodowej wyłom o półmetrowej średnicy. Skutkiem eksplozji wyleciały wszystkie szyby w sieni i paki tam poskładane uległy częściowemu rozrzuceniu.

Na miejscu zjawiły się natychmiast organa policyjne, oraz straż pożarna. Zarządzono obstawienie policja budynku i przedsięwzięto pierwsze kroki do zbadania przyczyn wybuchu. Jako podejrzanych aresztowano stróża tego domu, oraz pewnego elektromecha-

ka. Wokoło budynku pozostawiono przez całą noc straż.

Drugi wybuch w rozmiarach znacznie groźniejszy, aniżeli pierwszy — nastąpił w 3-piętrowym domu ...iej młodzieży akademickiej przy ulicy Supińskiego l. 25.

Na miejscu wypadku zjawili się jako pierwsi funkcjonarjusze policji Mercal i Halski. Skoczyli ku suterenom, gdzie wybuch miał miejsce i tu w kuchni zastali dwie kobiety, dwie zakonnice, oraz jakiegoś chłopaka, który na ich widok rzucił się do ucieczki i zniknął w ciemnościach nocy. W kilka chwil potem przybył na miejsce silny oddział policji, kompanja 19 pp., oraz straż pożarna.

Stwierdzono, że jakiś materjał wybuchowy eksplodował w suterenach tuż nad piecem dla centralnego ogrzewania. Sufit betonowy, budowany za żelaznych trawersach, bardzo poważnie uszkodzony na przestrzeni około 1 m. Jedno okno wyrwane wraz z futrynami, zaś wszystkie ubikacje, mieszczące się w suterenach, przedstawiały jedno wielkie rumowisko. Meble połamane, ze wszystkich ścian tynk odarty, a drzwi powysadzane wraz z futrynami. W całym budynku niema ani jednej szyby.

W pokoju, mieszczącym się tuż nad miejscem ...dować — jak twierdził dozorca tego domu — niejaki wybuchu bomby, w chwili eksplozji miał się znajdo... Dmytro Uhrymowicz wraz z żoną i drobnemi dziećmi. Mieszkanie stróża tego zostało kompletnie zdemolowane.

W ludziach nie było żadnej ofiary.

Dwie kobiety, które zastano bezpośrednio po wybuchu w kuchni domu akademickiego, aresztowano.

W sobotę przed południem odbywała się w dalszym ciągu rewizja w domu „Proświty“, wydała też rezultaty wskazujące, że kierunek śledztwa jest właściwy. Policja, od pierwszej zaraz chwili była przekonana, że materjał eksplodujący magazynowany był w zegarze dla celów wiadomych warchołom ukraińskim. Okazało się, że nietylko materjał wybuchowy, ale także karabiny i amunicję gromadziła tajna organizacja ukraińska.

Prócz piwnic, przeszukiwano też inne miejsca, znaleziono w dole kanałowym karabiny, bagnety i amunicje do karabinów. Śledztwo oczywiście trwa w dalszym ciągu. Posterunki policyjne zwinięto już w domu „Proświty“, albowiem rewizja została już tam ukończona.

Z osób aresztowanych wypuszczono już wszystkie po spisaniu protokołu, z wyjątkiem trzech mianowicie dyrektora „Sojuza kredytowego“ Omelana Sajewicza oraz woźnego „Sojuz“ Antoniego Kuźmy i jego córki.

W „Kurjerze Lwowskim“ czytamy: Wreszcie dochodzą nas wieści o wytropieniu kilkunastu sabotażystów, którzy wokół palili polskie dwory. Na razie policja schwytała w swoje ręce: Mikołaja Kopytke, podpalacza folwarku w Ożomli, Sintowicza, kierownika ukr. bojówek w pow. cieszanowskim, oraz sprawcę podpalenia folwarku Parnasa. W Przemyślu ujęto 7, w Sądowej Wiszni 3, a w okolicy Mszany również 3 akademików, którzy bądź podpalali budynki, bądź przecinali druty telegraficzne. Wobec tego możemy żywić nadzieję, że wkrótce po wyłapaniu prowodyrów wreszcie sabotaż ustanie, gdyż ludność miejscowa niemal nigdzie dobrowolnie nie idzie im na rękę. Stwierdzono, że posługiwali się oni często terrorem wobec chłopów ruskich, którzy ich nie chcieli wspierać.

Katastrofa na Wschodzie europ. zażegnana?

Francja z uczuciem zaspokojonej słusznej dumy może odetchnąć. Tak niedawno jeszcze Lloyd George w Genewie usiłował podciąć jej mocarstwowe stanowisko, a oto skutkiem zwycięstw Kemala znalazł się w tak fatalnej sytuacji, że musiał pokornie prosić Francję, by wyratowała brytyjską sojuszniczkę z kłopotu. Ileż ucierpiała na tem angielska pycha! Co gorsza jednak: ucierpiało niemniej prestige Anglji, zwłaszcza na Wschodzie, równocześnie zaś ogromnie umocniła się powaga i stanowisko Francji, zwłaszcza, że Włochy stanęły przy niej frontem przeciw Anglji.

Obrady paryskie w sprawie Turcji już w drugim dniu doprowadziły do zbliżenia punktu widzenia Francji i Włoch z jednej strony a Anglji z drugiej. Uznano za prawdopodobne, że mocarstwa zgodzą się jednomyślnie na statut dla Tracji, przyznający Turcji suwerenność, jednak z zastrzeżeniem kontroli Ligi Narodów. W Konstantynopolu będzie przywrócona pełna władza sułtana, a wojska sojusznicze opuszczą miasto. Na obu brzegach Dardaneli i Morza Marmara byłyby jednak utrzymane zarządzenia, gwarantujące neutralność cieśnin. Osobne zarządzenia zabezpieczałyby ochronę mniejszości chrześcijańskich w Turcji.

Konferencja została zakończona d. 24 bm. wieczorem zredagowaniem wspólnego zaproszenia państw sprzymierzonych, które podpisali Poincaré, Curzon i Sforza, a które będzie natychmiast wysłane do rządu Angory. Nota powyższa zaprasza rząd Angory do bezzwłocznego wysłania przedstawiciela na zebranie do Wenecji lub też gdziekolwiek indziej, na które zostały również zaproszone Anglja, Francja, Włochy, Japonja, Rumunja i Jugosławja. Nota zaznacza, że przedmiotem obrad byłoby przeprowadzenie rokowań mających na celu zawarcie ostatecznego pokoju między Turcją a Grecją i państwami sprzymierzonemi. Sojusznicy będą w czasie rokowań chętnie popierali na konferencji sprawę przyznania Turcji Tracji aż po Maryce, łącznie z Adrjanopolem, pod warunkiem, że kemaliści nie wtargną do strefy neutralnej. Traktat będzie zawierał zarządzenia mające na celu demilitaryzację pewnych stref dla zapewnienia skutecznej opieki Ligi Narodów, wolności Dardaneli, morza Marmara i Bosforu, wreszcie obrony mniejszości rasowych i religijnych. Wojska sojusznicze opuszczą Konstantynopol, skoro tylko traktat wejdzie w życie.

Francuskie koła polityczne wyrażają żywe zadowolenie z powodu wyniku trzydniowych obrad paryskich. Układ zmierza do usankcjonowania polityki pokojowej, sprawiedliwej i szlachetnej, przez jednomyślną zgodę sojuszników w sprawie uznania Turcji wolną i zdolną do życia oraz w sprawie dopuszczenia jej do grona ludów cywilizowanych.

Przywrócenie wspólności działań między członkami ententy uspokoiło do pewnego stopnia opinję publiczną angielską, z drugiej strony niepokoi się jednak ona stanowiskiem Kemala-Paszy, który dotychczas nie zdradził jeszcze swych zamiarów. Tem większe zaniepokojenie budzi oświadczenie autorytatywnych kół tureckich nacjonalistów, które mimo ostrzeżenia ze strony Anglji przeciw przekraczaniu strefy neutralnej, zaznaczyły, że trudno wymagać, ażeby Kemal-Pasza zastanowił swój marsz na Konstantynopol i Trację na ich życzenie.

Anglja działała zarówno wobec Greków, jak i Turków bezstronnie (!) Lloyd George zakończył zaznaczając ponownie, że w interesie pokoju leży, aby cieśniny oddane zostały pod ochronę Ligi Narodów, w której oczywiście (dodać wypada) mogłaby Anglja rządzić się, jak szara gęś.

Wielki krętacz angielski stara się oczywiście zatrzeć wrażenie poniesionej klęski. Oto bowiem, jak do „N. Fr. Presse“ donoszą z Londynu: Lloyd George powrócił tam niespodzianie ze swej letniej siedziby i zwołał Radę ministrów, którą, jak sądzą, zapoznał ze stanem paryskich rokowań, prowadzonych przez Curzona. Po Radzie ministrów Lloyd George udzielił dziennikarzom ważnych wyjaśnień. Przedewszystkiem położył on nacisk na to, że Czanak musi być utrzymany. Anglja nie miała dotychczas nic wspólnego ze sporem między Grecją a Turcją (!). Turcja zawdzięcza Anglji (!) i Francji więcej, niż któremukolwiek państwu, to też ponosi odpowiedzialność za klęskę aljantów na wschodnim terenie wojny, a również za klęskę Rumunji. Przedłużyło to wojnę przynajmniej o dwa lata. Pokój na świecie musi zapanować. Anglja pragnie przedewszystkiem, aby nic się nie stało, coby mogło naruszyć wolność cieśnin. W interesie pokoju europejskiego leży, aby wojna nie przerzuciła się z Azji do Europy.

TELEGRAMY.

KEMAL PRZEKROCZYŁ STREFĘ NEUTRALNĄ.

Konstantynopol. (PAT.) Reuter. 25/9. Wtargnięcie wojsk kemalistycznych do strefy neutralnej nastąpiło w pobliżu wsi Crem Koe w odległości strzału armatniego od linji angielskiej. Turecki urzędnik administracyjny w Chanaku wezwał wojska Kemala do natychmiastowego wycofania się. Gen. Harington wezwał przedstawicieli rządu angorskiego, aby zmusił wojska Kemala do natychmiastowego odwrotu.

SKŁADA SIĘ JAK SCYZORYK.

Londyn. (AW.) L. George odpowiadając na zarzuty delegatów Labour-Party zaznaczył, że nie ma zamiaru prowokować wojny, przeciwnie stwierdza, że dzięki szybkiej i zdecydowanej akcji rządu brytyjskiego (?) zawdzięczać należy polepszenie sytuacji na Wschodzie.

LIS I WINOGRONA.

Berlin. (AW.) Kanclerz Wirth w wywiadzie z korespondentem „Westminster Gazette“ oświadczył, że Niemcy nie mają żadnego interesu w mieszaniu się w problem wschodni. Niemcy bowiem uważają wszelkie konflikty militarne jakiekolwiek one mogą być za niepożądane.

DZIERŻYŃSKI ZAMORDOWANY!

Paryż. (PAT.). 24. września. Havas potwierdza wiadomość o zamordowaniu terorysty, przewodniczącego czerezwyczajki, Dzierżyńskiego. Zamach zręcznie przygotowany został wykonany w piątek, w chwili gdy Dzierżyński sądził, że nie grozi mu żadne niebezpieczeństwo. Stanowisko przewodniczącego CZEKI objął Peterson jako następca Uryckiego, który również został zamordowany.

NIE MAJĄ NA CHLEB, MAJĄ NA ZBROJENIA.

Paryż. (AW.). Według nadeszłych tu wiadomości sowjety poczyniły wielkie zamówienia karabinów maszynowych i automobilów w fabrykach we Włoszech. Ma to być w związku z przygotowaniem sowjetów do wspólnej akcji z kemalistami.

Londyn. (PAT.). 23. września. „Times“ donoszą z Nowego Jorku, że czynione są tam obecnie przygotowania do przewiezienia wielkiej ilości karabinów, mniej więcej 500 tysięcy do Petersburga.

Londyn. (AW.) „Daily Telegraph“ donosi, że wojenna flota powietrzna bolszewicka składa się z 10 eskadr po 10 samolotów, wszystkie w najlepszym stanie. Dwie trzecie tej floty zakupiono zagranicą, resztę zbudowano w Rosji z materjałów przywiezionego z Niemiec. Niemieccy eksperci stwierdzili, że czerwona flota lotnicza nie ustępuje sile flot innych państw. 8 eskadr znajduje się na granicy polskiej. Na wiosnę wybudowanych będzie dalszych 20 eskadr. Piloci są przeważnie dawnymi wojskowymi pilotami niemieckimi.

SPORT.

Zawody lekkoatletyczne Pań urządził wczoraj L. K. S. Pogoń.

Wyniki, jakie osiągnięto, były następujące: Skok w dal z rozbiegiem: 1) p. Bronia 4 metry, 2) p. Irka 3.80 m., 3) p. Stefa 3.48 m.

Bieg 100 m., startuje 8, w dwu przedbiegach: 1) p. Bronia 15 sek. w drugim 2) p. Irka 15 1/5 sek., 3) p. Ewa 16 sek.

Potem po pierwszej połowie zawodów między I. a II. Pogonią odbył się bieg rozstawny 4×100. Zwyciężyła 1 sztafeta w czasie 1'2.5", druga przybyła w czasie 1'6.3".

Zawody w piłce nożnej między Pogonią I-szą a Pogonią II-gą zakończyły się niewielką porażką drużyny II-giej 4:2 (2:2). Pod... jednego goala wyrównującego w pierwszej połowie z karnego. Obie drużyny wystąpiły w składach zmienionych (Pogoń I. z sześcioma rezerwowymi graczami).

Sędziował p. Wacek Kuchar.

Przed zawodami o godz. 3.30 próby pobicia rekordu polskiego w rzucie dyskiem i oszczepem oburącz. Nowe rekordy postawione przez St. Szydłowskiego dyskiem 39 m. (prawą) i 33.84 m. (lewą) razem 72 m. 87 cm., rekord polski w rzucie dyskiem oburącz pobity o 1 m.

Rzut oszczepem: 46.8 m. (prawą) i 29.2 m. (lewą), razem 76 m., rekord polski w rzucie oszczepem oburącz pobity.

Lwowska Pogoń zwyciężyła wczoraj (12 bm.) drużynę górnośląską „Ruch“ w Katowicach i zdobyła w ten sposób **mistrzostwo Polski południa.** Cracovia dzierży miejsce drugie.

CZARNI—HASMONEA 4:2 (1:1).

Sprawozdanie podamy jutro.

Kraków.

CRACOVIA—ADMIRA (Wiedeń)

w sobotę 4:3 (2:1), w niedzielę 2:0 (0:0).

WISŁA—PARDUBICE

w sobotę 3:1 (2:1).

Na boisko celem interwencji musiała aż wkroczyć policja. I po co sprowadzać czeskie drużyny, kiedy spotkania z niemi zawsze źle się kończą?

W niedzielę:

PARDUBICE—MAKKABI 5:1 (1...

WAWEL—PODGÓRZE 2:0 (0:0).

Stanisławów.

REWERA—SOKÓŁ 3:1 (1:1).

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. 20/ 1/9. Uznanie za zmarłego. Na wniosek Katarzyny Błaszkowskiej uznaje się Jana Błaszkowskiego syna Mikołaja i Marji, urodzonego 7. marca 1885. roku, w Gierowie ostatnio zamieszkałego, za zmarłego. Dzień 1. marca 1919. r. należy uważać za dzień, którego zaginiony nie przeżył. Uzasadnienie: Na podstawie przeprowadzonych z urzędu dochodzeń stwierdzonem zostało, że Jan Błaszkowski brał udział w wojnie jako żołnierz austr. 34. p. p. ob. kraj., i że od roku 1.1 nie daje o sobie znaku życia. Gdy ponadto postępowanie edyktalne okazało się bezskuteczne, przeto należało uznać zaginionego za zmarłego. Ustalenie dnia, którego zaginiony nie przeżył opiera się na przepisie § 8. us. z 16. lutego 1883. r. Nr. 20, Dz. p. p. i rozp. z 8. kwietnia 1918. r. N. 134. Dz. p. p.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VI,
Lwów, dnia 18. lipca 1922. 8 67

T. 70/21/3. Zarządzenie postępowania celem udowodnienia śmierci. Piotr Chabsiak, syn S..., urodzony dnia 1 lipca 1875 r. w Śromiłtym, tamże zamieszkały, wywieziony został przez cofające się wojska rosyjskie w 1915. r. w głąb Rosji i tam w miejscowości Krasnojarsk na Syberji zmarł, jak świadczy o tem naoczny świadek Jędrzej Woźny. Wobec tego zarządza się na wniosek Oleny Chomiak postępowanie, celem udowodnienia śmierci, a zarazem ogłasza się wezwanie, aby do dnia 31. stycznia 1923 udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym lub kuratorowi adw. Drowi Włodzimierzowi M... we Lwowie. Po upływie tego terminu i po przeprowadzeniu dowodów, jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej, Sąd orzeknie ostatecznie o wniosku.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 23. września 1921. 8 90

T. 680/19/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wasyl Hnatów urodzony 30. czerwca 1881. r. gospodarz w Zaszkowicach, wstąpił w skutek ogólnej mobilizacji w 1914. r. do wojska austr. przy 34. p. o. k. Wasyl Hnatów napisał zaraz po odejściu tylko jedną kartkę a następnie nie dał o sobie znaku życia aż do chwili obecnej. Można zatem przyjąć, iż zaszedł warunek ustawowego domniemania śmierci w myśl § 24. l. 2. u. cyw. Wobec tego na wniosek Pańki Pelagji Hnatów wdraża się postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi. Wasyla Hnatowa wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem, o ile żyje, lub w inny sposób dał znać o sobie. Sąd orzeknie ostatecznie na ponowny wniosek po dniu 15. listopada 1920 r. o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 5. maja 1920. 8881

T. V. 165/21 11. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jędrzej Górecki, syn Jana i Marji z Kowalczyków, urodzony 31. sierpnia 1887 r. w Szomowcach wyższych, i tam zamieszkały, jako żołnierz 20 p. p. byłej armji austrjackiej wyruszył na front rosyjski w Karpatach w styczniu 1915 r. i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 1. c. s. rozp. z dnia 31. marca 1918 r. L. 128. Dz. p. p., przeto wdraża się na wniosek Elżbiety Góreckiej w Szomowcach wyższych postępowanie, celem uznania za zmarłego — zaginionego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi tutejszemu lub kuratorowi adw. Drowi Nowakowi w Nowym Sączu wiadomości o powyż wymienionym a jego samego — o ile pozostaje przy życiu — wzywa się, aby stawił się przed tutejszym Sądem lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy, na ponowny wniosek po dniu 31. marca 1923 r. postawiony, rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, 20 czerwca 1922. 88 2

T. 153/22/2. Michał Kielnik, syn Jakóba, urodzony w Antonowie, 4 sierpnia 1885. r. wstąpił w sierpniu 1914 r. w czasie ogólnej mobilizacji do służby przy austr. 35. p. ..., brał udział w wojnie światowej, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć, że zaistniały warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli ustawy z 31 marca 1918. r. Dz. u. p. Nr. 128 zarządza się na wniosek Tekli Kielnik postępowanie, celem uznania wymienionej osoby za zmarłą, a zarazem ogłasza się wezwanie, ażeby udzielono wiadomość o zaginionym Sądowi albo Dr. Grzybowskiemu w Czortkowie, którego ustanawia się kuratorem zaginionego Michała Kielnika wzywa się, ażeby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po dniu 15. marca 1923. r. Sąd na ponowny wniosek orzeknie ostatecznie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV
Czortków, dnia 22. sierpnia 1922 871

L. cz. T./269/22/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Paweł Łopuszański syn Stefana i Anastazji ur. 24. lutego 1887 w Wielkopolu ostatnio tamże zamieszkały brał udział w wojnie jako żołnierz austr. przy 34 pp. i wedle przeprowadzonych dochodzeń od wstąpienia w szeregi wojskowe z wybuchem wojny od roku 1914 nie daje o sobie znaku życia. — Można zatem przyjąć iż zajdą warunki ustawowego domniemania śmierci po myśli §. 24. l. 2 u. c. wzgl. ust. z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. Wobec tego na wniosek Parańki Łopuszańskiej wdraża się postępowanie celem uznania wymienionej osoby za zmarłą. Zaginionego wzywa się aby się jawił przed podpisanym Sądem o ile żyje lub w inny sposób dał znać o sobie. Wiadomości o zaginionym należy udzielić Sądowi albo adw. Dr. Emilowi Rolńskiemu we Lwowie którego ustanawia się kuratorem. Po dniu 20. stycznia 1923 względnie w 6 miesięcy od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 11. lipca 1922. 8853

T./341/21. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Marja Kasza wniosła o uznanie męża Piotra Kasza za zmarłego i zawartego z nim dnia 5. listopada za rozwiązane. Z zeznań wnioskodawczyni przesłuchanego świadka Marji Milkowicz, oraz poświadczenia Zwierzchności gminnej w Nowoszycach z 24. sierpnia 1922 wynika, że Piotr Kasza jako żołnierz armii austrjackiej w roku 1915 brał udział w walkach na froncie włoskim dostał się do niewoli włoskiej i przebywał w obozie jeńców w Casino. Gdy od 12. lutego 1917 nie dając o sobie żadnej wiadomości zachodzi domniemanie, że nie żyje. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraż się postępowanie celem uznania za zmarłego Piotra Kasza. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Dr. Szanserowi adw. w Samborze którego równocześnie mianuje się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okregowy, Oddział V.
Sambor, dnia 26. sierpnia 1922. 8915

T./279/22. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Kubaj wniósł o uznanie synów Adama i Tomasza Kubaj za zmarłych. Z zeznań powoda i przedłożonego poświadczenia Gminy Wolicy Polskiej z 23. sierpnia 1922 wynika, że Adam i Tomasz Kubaj powołani zostali w roku 1914 do armii austriackiej i brali udział w bitwach przeciw Rosjanom na Wołyniu a to Adam Kubaj w roku 1914 zaś Tomasz Kubaj w roku 1915. Gdy od tego czasu niema o nich żadnych wiadomości zachodzi domniemanie że nie żyją. Na podstawie ustawy z 31. marca 1918 Nr. 128 Dzpp. wdraża się postępowanie celem uznania za zmarłych Adama i Tomasza Kubaj. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi P. Drowi Szanserowi adwokatowi w Samborze wiadomości o powyż wymienionym. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 1. kwietnia 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłych.

Sąd okregowy, Oddział V.
Sambor, dnia 28. sierpnia 1922. 8914

T. 185/21/10. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iwan Gałandzij urodzony 23. lipca 1886 w Słobódce Strosowskiej powiat Trembowla dostał się w r. 1919. jako żołnierz ukraiński do niewoli polskiej, gdzie jesienią tegoż roku zachorował na czerwonkę i zmarł, co stwierdza Izydor Nyczyk. Gdy za tem przyjąć należy, że zachodzą wymogi ustawowego uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę jego żony Anny postępowanie celem uznania za zmarłego a związku małżeńskiego za rozwiązany. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Kałynowi adw. w Tarnopolu którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadomość o zaginionym. Iwana Gałandzija o ile żyje wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie roku od ogłoszenia edyktu w gazecie urzędowej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okregowy, Oddział V.
Tarnopol, dnia 27. kwietnia 1922. 8895

T. 88/20. Tus. uchwałą z 19. kwietnia 1920 T. 88/20 uznano Nicefora Kowalczyka za zmarłego. Na wniosek Anny Jadwigi Kowalczykowej wdraża się dodatkowe postępowanie celem uznania małżeństwa zawartego przez Nicefora Kowalczyka z Anną Jadwigą Kowalczyk w dniu 27. września 1913 w kościele w Chomranicy za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się Dra Szancera adw. w Samborze. Wzywa się wszystkich, którzy mają jaką wiadomość o życiu i miejscu pobytu Nicefora Kowalczyka, aby donieśli o tem tut. Sądowi lub ustanowionemu obrońcy węzła małżeńskiego do dnia 15. stycznia 1923. Po bezskutecznym upływie tego terminu orzeknie Sąd na ponowną prośbę o uznaniu małżeństwa za rozwiązane.

Sąd okregowy, Oddział V.
Sambor, dnia 4. września 1922. 8903

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Cg. III b./477/22/1. Edykt. Strona powodowa Marja ze Ślimaków Wojtowicz wniosła skargę przeciw stronie pozwanej Parance Wojtowicz i tow. o uznanie prawa własności. Audiencja do ustnej rozprawy została wyznaczona na 9. sierpnia 1922 godz. 8.30 przedpołud. w tym Sądzie, biuro Nr. 133. Ponieważ miejsce pobytu strony pozwanej jest nieznane, ustanawia się P. Dr. Włodzimierza Hurkiewicza, adw. w Samborze kuratorem, który ją będzie zastępował na jej koszt i niebezpieczeństwo dotąd, dopóki ona sama się nie stawi i nie ustanowi pełnomocnika.

Sąd okregowy, Oddział III.
Sambor, dnia 17. lipca 1922. 8902

Cg. II./86/22. Edykt. Przeciw Joanna Spółce naftowej i Związkowej Spółce naftowej z ogr. poręką w Borysławiu przez zawiadowcę Bena Moisla niewiadomego z miejsca pobytu, wniesiony został do Sądu okręgowego w Samborze przez Bertę Jawrower w Drohobyczu pozew o zapłatę kwoty 1,999.566 mkp. Na podstawie pozwu wyznaczono audjencję do ustnej rozprawy na 11. września 1922 godz. 9 rano. biuro Nr. 94. Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się Pana Rudolfa Jackowskiego adwokata w Samborze kuratorem. Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w Sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

Sąd okregowy Oddział II.
Sambor, dnia 19. sierpnia 1922. 8901

KONKURSY.

Konkurs na posadę kontrolora miejskiego przy Magistracie w Bełzie z poborami XI. stopnia służbowego dla urzędników państwowych. Od kompetentów na tę posadę wymaga się: 1) Wieku 24 do 40 lat; 2) Obywatelstwa polskiego; 3) Świadectwa zdrowia; 4) Świadectwa moralności i dotychczasowego zajęcia; 5) Egzamin z rachunkowości państwowej lub egzaminu kwalifikacyjnego wymaganego rozporządzeniem Wydziału krajowego z 20. maja 1898 l. 25422. — Kompetenci z praktyką prowadzenia rachunków będą mieli pierwszeństwo. Posada ta nadana zostanie prowizorycznie zaś po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacja. Podania wnosić należy do 15. października 1922. Kompetenci pozostający na posadzie mają wnosić podania przez swą władzę przełożoną.

Z Zarządu miasta Bełza.
Bełz, dnia 15. września 1922. 8869 1—3
Komisarz rządowy:
F. Janowski.

AMORTYZACJE.

T. 4/22/5. Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego. Na wniosek Iwana Prystaja z Bolechowiec wdraża się postępowanie celem amortyzacji następującego rzekomo przez wnioskodawcę zagubionego obligu IV. austr. pożyczki wojennej 5 i pół proc. w kwocie 1000 Kor. Nr. 140.967 z kuponem od 1. czerwca 1917 zakupionej w r. 1916 w Banku przemysłowym Filii Drohobycz. Posiadacza powyższej pożyczki wojennej wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku w przeciwnym bowiem razie po upływie powyższego czasokresu za nieistniejące uznane zostana.

Sąd okregowy, Oddział V.
Sambor, dnia 18. marca 1922. 5308

FIRMY.

Firm. 52 Rg. A II. 169. Zmiany i dodatki do wpisanych ustrm. Do rejestru wpisano dnia 20. lutego 1921. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: Lewiński i Neuwohner, wyrób i sprzedaż cegieł w Sichowie — odtąd Jakób Neuwohner i Szymon Louis Neuwohner, wyrób i sprzedaż cegieł w Sichowie. Następujące zmiany: Spólnik Lewiński Stefan wystąpił ze spółki a w jego miejsce wstąpił jako spólnik Jakób Neuwohner, właściciel cegielni w Sichowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 4. lutego 1921. 8884

Firm. 142/22 Rg. A 220. Wpis do rejestru handlowego firmy pojedynczej. Do rejestru Oddziału A wpisano: Siedziba firmy: Podwołoczyska. Brzmienie firmy: Chaim Bałaban, recte Chwekus. — Przedmiot przedsiębiorstwa: Handel towarów mięszanych. Właściciel firmy: Chaim Bałaban, recte Chwekun. Dzień wpisu: 13 marca 1922. r.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Lwów, dnia 22. marca 1922. 5008

Firm. 603 Rg. A IV. 67 Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. kwietnia 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Józef Goldschmidt i Ska. Reprezentacja i składnica manufakturowa krajowych fabryk tekstylnych we Lwowie. Forma spółki: spółka jawna handlowa od 3. kwietnia 1922. r. Przedmiot przedsiębiorstwa: Kupno i sprzedaż komisowa wszelkiego rodzaju towarów manufakturowych ewentualnie zawieranie tychże czynności na własny rachunek. Spólnicy: Józef Goldschmidt we Lwowie, Izchaja Kleinmann we Lwowie. Zastępstwo i sposób podpisywania firmy: Każdy ze spólników uprawniony jest do samodzielnego zastępstwa spółki i podpisywania firmy, które dokonywać będzie w ten sposób, że pod wyciśniętą, wydrukowaną lub wypisaną firmą spółki umieści swój własnoręczny podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 13 kwietnia 1922. 8891

Firm. 660/22 Rg. C. VI. 147. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6 marca 1922. r. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: „Techna" biuro techniczne przemysłowe i handlowe. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością we Lwowie. Czas trwania nieoznaczony. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) Kupno i sprzedaż na rachunek własny i cudzy towarów technicznych wszelkiego rodzaju, b) wyrób i sprzedaż wag wogóle przyrządów do mierzenia i metalowych wyrobów jak klucze, okucia okienne i tym podobne. Kapitał zakładowy wynosi 1,500.000 Mkp. z czego wpłacono gotówki 750.000 Mkp. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z dnia 15. sierpnia 1921. r. w formie aktu notarjalnego do l. rep. 43.280. Do zastępstwa spółki uprawnieni są: jeden zawiadowca lub jego zastępca. Nazwiska zawiadowców: Dr. Zygmunt Motylewski, prof. Politechniki, zam. Lwów, ul. Nowy

Świat l. 8., ... o zawiado...a, zaś zast...pcą zaw...adowcy St...fan P...ö...kh inż. L...ów, u...Gród...c...a l. 8... P...dpis firmy: Podpisywanie firmy nast...puj... w ten sposób, że pod wypi...anem, wydru...owan...m lub zapomocą typów wyc...śnięt...em brzmien...em f...rmy umieszcz... samoistnie swój p...dpi... zawiadowca s...ó...ki albo z...stępca zawiadowcy spółki lub prokurzysta.

Sąd okręgowy cywilny jako h...ndlo...y Oddział I...
Lwów, dni... 27. czerwc... 1922. 8886

Firm. 1089 R... A IV. 99. Wpis fi...my s...ółkow... Wpisano do r...jes...u dnia 15. lipca 1922 r. Siedziba spółki: Lwów, ul. Każmierzowska l. 8. Brzmienie f...rmy: „Skład s...kła, Apfelbaum i B...kesz“. Przedm...o przedsiębiorstwa: ku...no i sprzedaż szkła, naczyń i porcelany. Rodzaj spółki: jawna spółka handlowa od 5. l...pca 1922. r. Jawni spólnicy: Ozj...sz Apfelb...u..., kupiec we Lwowie, ul. K...żmierzows...a l. 8., Mojż...z B...kesz, kupiec w... Lwowie, ul. Be...k... l. ...9. Mojż...s... Popowcer, kupiec we Lwow...e, plac Teodora l. 11. D...za...ępowania f...rmy upoważnien... są którzykolwiek wa... spó...nicy łącznie. Podpis firmy: Pod wyciśnię...tem stam...pilją lub ręką wyp...sanem brzmieniem firmy podpisz... się dwaj spólnicy łącznie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddzi...ł IV.
Lwów, dnia 13 lipca 1922. 8877

Firm. 1098 Rg. A IV. 115. W...i f...rmy spó...kow...j. Do re...estru wpisano dnia 29. l...pca 1922 r. S...edzib... firmy: Lwów. Brzmienie f...rmy: Józef Weis...tein i ...ka. Przedm...ot przedsiębiorstwa: H...ndel ...wa...ami galan...e...tyjnymi. F...rma prawna spółki: j...wna s...ó...k... hand...wa od 12. kwietnia 1922. r. Spó...nikami są: Józef Weis...stein i Pink...s Fuch... Do zas...ępstwa uprawnien... s... obaj spól...icy łącznie. Firmę po...pi...ywać będą spólnicy w ten sposób, że pod brzmieniem firmy łączni... położą swe po...p...sy.

Sąd okregowy j...ko handlowy. Oddział IV
Lwów, dnia 19. lipca 19...2. 8889

Fi...m. 1120. R... A. ...I 200 W...k...ślen...e fir...y spó...kow...j. Wyk...e...lono z reje...tru ...a 30 lipca 1922 r. Z powodu zwinięc...a przed...s...ę...or...twa. S...edz...ba firmy: Lwów. Brzmi...nie firmy: E...s...te...n i Rosenberg we Lwowie.

Sąd okręgowy cywilny jako h...ndlow..., Oddział IV.
Lwów, dnia 28 lipca 1922. ...892

Firm. 954/22. Oddz. C. III./31. Zmiany i dodatki odnoszące sie do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: FAT fabryka tłuszczów jadalnych i wyrobów chemicznych spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwała Walnego Zgromadzenia spólników z 30. czerwca 1922 L. R. 27873 zmieniono postanowienia art.: 9, 10, 11, 12, 14, 15, 16, 17, 21, 22 § 23 kontraktu spółki. Ustąpili dotychczasowi zawiadowcy Maurycy Abrahamer, Feliks Gaucher i Salomon Jafrin. Nazwę zawiadowców zmieniono na dyrektorów, których jest 2. Nowym dyrektorem obok dotychczasowego Marjana Rolnickiego ustanowiono Leona Abrahamowicza. Dyrektorowie zastępują spółkę obaj kollektywnie podpisują jej firmę. Radę nadzorczą uchylono. Dzień wpisu: 9. sierpnia 1922.

Sąd okregowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 8. sierpnia 1922. 8741

Firm. 889/22 C. V./327. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej: Do rejestru Oddz. C. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Towarzystwo Przemysłowo-Leśne „Buk“. Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością. Przedmiot przedsiębiorstwa Eksploatacja lasów, kupno i wyrąb drzewostanów, urządzenie, nabywanie i prowadzenie tartaku wszelkiego rodzaju, przeróbka drzewa i handel produktami drzewnymi Forma spółki: Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w myśl ust. z 6. marca 1906 L. 58 Dz. p. p. oparta na kontraktach notarjalnych z daty Lwów 7. czerwca 1921 L. R. 1270 i z daty Kraków, 4. lutego 1922 L. R. 16868. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy spółki wynosi 25,000.000 Mkp. w całości w gotówce wpłacony. Rada nadzorcza składa sie z pięciu członków. Do zastępstwa spółki są uprawnieni dwaj zawiadowcy którymi ustanowiono Dr. Alfreda Rapaport Porada zamieszkały w Wiedniu IV. Plössigasse 8 i Zygmunt Herczka zamieszkały we Lwowie ul. Potockiego 44. Każdy zawiadowca uprawniony jest samoistnie do zastępstwa spółki. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy którykolwiek z zawiadowców samoistnie umieszcza swój podpis. Prokure udzielono: Dr. Szczepanowi Pileckiemu w Krakowie ul. Karmelicka 46 zamieszkałemu który uprawniony jest podpisywać firmę łącznie z zawiadowcą przy umieszczeniu dodatku wskazującego prokurę. Dzień wpisu: 8. sierpnia 1922.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 2. sierpnia 1922. 8748

Firm. 1102/22. Oddz. A. III./223. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru Oddział A. wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Jaworzno. Brzmienie firmy: Polska drukarnia przemysłowa A. Brożek M. Sadera. Zmiana firmy w brzmieniu: Polska drukarnia Przemysłowa A. Brożek i L. Spielvogel. Przystąpił: Leon Spielvogel. Wystąpił: Marjan Sadera. Dzień wpisu: 29. sierpnia 1922.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 29. sierpnia 1922. 8753

Firm. 935/22. Oddz. C. III./218. Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych już w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek. Do rejestru oddział C. wciągnięto co następuje: Siedziba i brzmienie firmy: Piast Krakowska fabryka przetworów chemicznych Kaz. Wojciechowskiego i Ska Spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwałą walnego zgromadzenia spólników z dnia 3. lipca 1922 L. R. 1801 podwyższono kapitał zakładowy o 125,000 Mkp. do 625.000 Mkp. który wpłacono gotówką w całości. Dzień wpisu: 19. sierpnia 1922.

Sąd okregowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 18. sierpnia 1922. 8754

Firm. 986/22. C. III./144. Zmiany odnoszące sie do wpisanych już w rejestrze handlowym spółek. Do rejestru Oddział C. wciągnięto. Siedziba i brzmienie firmy: Pierwsza spółka polskich malarzy pokojowych i lakierników. Dekoracja spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w Krakowie. Uchwała Walnego zgromadzenia spólników z dnia 9. kwietnia 1922. L. R. 4653 podwyższono kapitał zakładowy o 7,000 Mkp. do kwoty 23.100 Mkp. W całości w gotówce wpłacony. Kontrakt spółki zmieniono w art. VIII. IX. X. i XVIII. Zawiadowców Fuchsika Józefa i Krwarciaka Stanisława wykreślono w ich miejsce ustanowiono zawiadowcami Karola Grausama wKrakowie ul. Madalińskiego 8 i Ludwika Wieczorka Aleja Mickiewicza l. 5 zamieszkałych. Dzień wpisu: 23 sierpnia 1922.

Sąd okregowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków, dnia 22. sierpnia 1922 r. 8755

Firm. 111/22 N. spółdzielni 1. Zmiany i dodatki do wpisanych już spółdzielni. Wpisano w rejestrze spółdzielni. Brzmienie firmy Spółdzielnia spożywcza „Praca“ w Radziechowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną odpowiedzialnością. 1) Członkowie dyrekcji wystąpili Bronisław Lindne i Antoni Ross i zastępcy Kazimierz Szydłowski i Leon Fried. 2) Członkowie dyrekcji wybrani: Kazimierz Szydłowski i ks. Wincenty Wojakowski i zastępcą dyrektora Józef Mroz w Radziechowie.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział II.
Złoczów, dnia 15 lipca 1922 8760

Firm. 917/22. Oddz. B II./60. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru oddział B wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków. Brzmienie firmy: Syndykat łupców Małopolskich S. A.. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wykonywanie wszelkich interesów handlowych i handlu wszelkiemi ustawowo dozwolonymi towarami kupno i sprzedaż tychże na rachunek własny i cudzy; b) zastępstwo firm krajowych i zagranicznych; c) sprowadzanie surowców celem przeróbki w kraju, zakładów przemysłowych i fabryk, warstatów, składów, hurtowni: d) współdziałanie w organizowaniu współdzielni tak handlowych jak przemysłowych dla handlowych czynności i przemysłów, które są związane z państwowem pozwoleniem lub koncesją — należy ją pierwej otrzymać. Forma spółki: Spółka akcyjna opiera się na statucie uchwalonym na walnem zgromadzeniu organizacyjnym dnia 25. czerwca 1922 L. R. 18694 a zatwierdzonym postanowieniem Ministerstwa Przemysłu i handlu oraz Ministerstwa Skarbu z dnia 2. stycznia 1922. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał akcyjny wynosi 10,000.000 Mkp. podzielony na 20.000 sztuk akcji imiennych po 500 Mkp. pełno i gotówką wpłaconych. Rada nadzorcza składa sie najmniej z 9 a najwyżej z 15 członków. Członkami rady nadzorczej wybrani: Jan Kwiatkowski kupiec w Krakowie, Witold Truszkowski kupiec w Krakowie. Dr. Tadeusz Miksiewicz adwokat w Krakowie. — Dr. Paweł Horain administrator dóbr Łańcut. Stefan Porębski kupiec w Krakowie, Józef Massar kupiec w Krakowie, Józef Rudnicki kupiec w Krakowie Aleksander Adelmann inżynier Kraków. Czesław Smiechowski fabrykant Kraków, Robert Mydlarski kupiec Kraków, Wiktor Bromowicz kupiec Kraków. Dyrekcję spółki stanowią: Antoni Zeit w Krakowie ul. Podwale l. 2 i Jan Wilczyński w Krakowie Rynek 34 zamieszkali. Podpis firmy: pod brzmieniem firmy umieszcza własnoręcznie swe nazwiska albo dwaj członkowie Dyrekcji, albo jeden umocowany do prokury urzednik spółki z członkiem Dyrekcji lub innym prokurzystą specjalnie umocowanym do stawienia podpisu za członka Dyrekcji. Ogłoszenia spółki beda umieszczane w „Monitorze Polskim“ oraz w dziennikach w Krakowie wychodzących: „Czasie“ „Głosie Narodu“ Dzień wpisu 18. sierpnia 1922.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział II.
Kraków, dnia 17. sierpnia 1922. 8752

Firm 398/22. Rg. A. 102/a. Wpis firmy pojedyńczej. Do rejestru wpisano dnia 29. lipca 1922 Siedziba firmy: Cieżkowice. Brzmienie firmy: Hirsch Führer. Przedmiot przedsiębiorstwa: handel jajami. Posiadacz firmy: Hirsch Führer.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 29. lipca 1922. 8825

Firm. 1761 Rg. A. III./119. Wykreślenie firmy spółkowej. Z rejestru wykreślono dnia 20. kwietnia 1922 Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka rolników wołyńskich. Wrześniowski i Piotraszewski z powodu przemienienia przedsiębiorstwa na spółke rolników wołyńskich z ogr. odpow. we Lwowie.

Sad okregowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 19. kwietnia 1922. 8835

Firm. 1088. Rg. C. V./36. Wykreślenie firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 10. lutego 1922. Siedziba firmy Lwów. Brzmienie firmy: Przyszłość spółka z ogr. poreką. Z powodu niezastosowania się do wydanego uchwała z dnia 29. sierpnia 1921 firm. 188821 tus. polecenia w sprawie zmiany kontraktu spółki wykreśla się firmę z rejestru handlowego.

Sad okregowy cywilny jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 9. lutego 1922. 8662

—o—

Wydawca: SPÓŁKA WYDAWNICZA. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Stanisław Re...
Z Drukarni Polskiej, pod zarządem Z. H...łuusiewicza, Lwów, Chorążczyzna 31.